NR. 293 (4633) cz. WARSZAWA, CZWARTEK 20 SIERPNIA 1931 r. Rok XXXVII

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

edakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 776-70.
DYREKCJA — tel. 720-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 773-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

IX WALNY ZJAZD Z. Z. K.

W piątek, dn. 21 b. m. rozpocznie swe prace

IX ZJAZD

Związku Zawodowego Kolejarzy Rzeczypospolitej Polskiej.

Na Zjazd przybędzie szereg delegatów zagranicznych.

CZYŻBY ZMIANA RZĄDU

W niektórych kołach politycznych opowiadano wczoraj, jakoby

Rząd p. Prystora

miał ustąpić w tygodniach najbliższych; nowy Rząd o charakterze bliżej nieokreślonym wystąpiłby do p. Prezydenta z wnioskiem o zwołanie sesji nadzwyczajnej Sejmu i Senatu.

O ile sięgają nasze wiadomości, pogłoska ta jest

kombinacją

najzupełniej dowolną.

Stan zdrowia tow. Witolda Czyża

Z radością dowiadujemy się, iż stan zdrowia

tow. Witolda Czyża,

który w poniedziałek uległ katastrofie samochodowej,

poprawił się znacznie.

Tow. Witold Czyż jest ogólnie potłuczony, ale nie grozi mu żadne niebezpieczeństwo.

Konflikty w przemyśle górnośląskim

SPRAWA ZAROBKÓW W METALOWYM PRZEMYŚLE PRZETWÓRCZYM

We wtorek odbyły się w Katowicach narady z przemysłowcami w sprawie płac w

metalowym przemyśle przetwórczym.

Przemysłowcy zażądali

10% obniżki płac taryfowych.

Przedstawiciele robotników

kategorycznie odrzucili to żądanie.

Sprawa ma być przedłożona do rozstrzygnięcia

Komisji arbitrażowej.

***

Przemysłowcy powoływali się, między innemi na to, że z 36 zakładów przetwórczych na Śląsku

18 jest zamkniętych

a pozostałe znajdują się pod nadzorem.

KOMISJA ARBITRAŻOWA NA GÓRNYM ŚLĄSKU

Poraz siódmy odracza decyzję w sprawie płac akordowych w przemyśle żelaznym

(Telefonem).

Katowice 19 sierpnia.

Odbyło się już siedem posiedzeń **Komisji Arbitrażowej** na Górnym Śląsku w sprawie

płac akordowych w przemyśle żelaznym

Pracodawcy zażądali obcięcia...

aż 50%(!) od czystego zarobku akordowego.

Ostateczna decyzja w tej sprawie miała zapaść dzisiaj, ale w ostatniej chwili Komisja Arbitrażowa

odłożyła posiedzenie.

Jutro przyjechać ma na Górny Śląsk główny inspektor, p. **Klott,** niewiadomo jednak jeszcze, kiedy odbędzie się posiedzenie **Komisji Arbitrażowej.**

Wśród robotników panuje

wielkie wzburzenie

z powodu ciągnącego się już od tak dawna sporu w sprawie

płac w hutach żelaznych.

Redukcja 50 robotników w hucie „Pokój"

Komisarz demobilizacyjny na **Górnym Śląsku,** wyraził zgodę na zwolnienie

50 robotników

z huty „Pokój".

Więźniowie polityczni i więźniowie kryminalni

O nowym regulaminie więziennym

Co mówi o nim mec. LEON BERENSON?

Jak donieśliśmy we wtorkowym „Robotniku", p. minister sprawiedliwości **Michałowski** ogłosił urzędowo nowy **Regulamin więzienny,** który stawia w praktyce **na równej stopie** więźniów politycznych i więźniów kryminalnych.

Dzisiaj dzielimy się z czytelnikami opinją o Rozporządzeniu p. **Michałowskiego** mec. **Leona Berensona,** słynnego obrońcy politycznego i w r. 1905, i w r. 1931, wiernego zawsze przyjaciela polskiego ruchu wyzwoleńczego.

Wszystko, co mówi Leon **Berenson,** jest zarazem naszym poglądem.

Red.

Rozporządzenie ministra sprawiedliwości w sprawie **regulaminu więziennego,** który cała prasa niezależna określiła, jako **zrównanie więźniów politycznych z więźniami kryminalnymi, ukazuje** się w chwili, kiedy na terenie międzynarodowym czynione są przygotowania, by **Liga Narodów zajęła się opracowaniem** i przeprowadzeniem w życie **jednolitego statutu** w przedmiocie traktowania **więźniów politycznych,** a nasza opinja publiczna oburza się na samą wiadomość, że na Litwie Kowieńskiej Rząd usiłuje pozbawić więźniów politycznych (przeważnie Polaków) ich dotychczasowych przywilejów. W tem właśnie tkwi niewątpliwie cała **polityczna aktualność** tego Rozporządzenia.

Tak zw. **prawa więźniów politycznych** zostały w Polsce powojennej ujęte w okólniku z r. 1919 min. **Makowskiego,** który jeszcze wtedy **hołdował zasadom humanitarnym.**

Stanowiły one dalszy ciąg epoki przedwojennej, kiedy to w więzieniach rosyjskich był stosowany **specjalny „regime" do więźniów politycznych.** Niejeden z dzisiejszych dygnitarzy państwowych, który jeszcze nie wyrzekł się w swych wspomnieniach swej przeszłości rewolucyjnej, mógłby dużo powiedzieć o doniosłości tego uprzywilejowanego „regimu" dla ówczesnych bojowników o wolność. Nawet w krótkiem wspomnieniu Józefa **Piłsudskiego** o buncie więziennym w Irkucku w r. 1887 znajdujemy wskazówki o specjalnych swobodach, z których korzystali więźniowie polityczni oraz o specjalnych przywilejach więziennych dla nich.

Te prerogatywy **więźniów politycznych** łączą się ściśle ze specjalnym charakterem t. zw. więźniów politycznych, którzy we wszystkich państwach korzystali ze specjalnej opieki nietylko społeczeństwa, ale i **prawodawcy.** Każdy to rozumiał i rozumie, że przestępstwa polityczne są przemijające, i że to co dzisiaj jest uważane za zbrodnię polityczną, to w najbliższym czasie może stać się czynem dozwolonym, a nawet **prawem obowiązującem.** Poczucie tych zmian stworzyło **specjalną opiekę** nad więźniem politycznym w postaci uprzywilejowania ich podczas pobytu w więzieniu. Wspomniany wyżej okólnik min. **Makowskiego** ujmował w formie **nakazu** dla władz więziennych te wszystkie udogodnienia i ułatwienia życia więziennego, które dzisiaj zostały **całkowicie zagrożone.**

Należy stwierdzić, że żaden z dotychczasowych ministrów sprawiedliwości, niezależnie od swych poglądów politycznych, nie usiłował zmienić ani uchylić okólnika z r. 1919. Tłumaczy się to tem niewątpliwie, że prawie wszyscy oni **bezpośrednio czy pośrednio dotykali się ruchu wolnościowego i żyli w jego atmosferze.** Zdobył się na ten czyn tylko ten minister, **który w swojej obywatelskiej karcie służbowej nie posiada najmniejszych śladów współpracy społecznej lub politycznej.** Dziwnym zbiegiem okoliczności Rozporządzenie ukazuje się prawie w rocznicę brzeską, co nie jest bez znaczenia, gdyż tylko Brześć i traktowanie b. posłów gorzej, niż przestępców kryminalnych, mogło natchnąć autorów Rozporządzenia chęcią wyrzucenia z życia polskiego tradycji więźnia politycznego i należnych mu przywilejów.

Z końcowego ustępu Rozporządzenia (art. 291) wynika, że z chwilą wejścia w życie tego Rozporządzenia **tracą moc wszystkie poprzednie przepisy,** a więc w pierwszym rzędzie i okólnik z r. 1919. Zostaje więc, co zresztą wynika z całego Rozporządzenia, sama nazwa więzień polityczny. Nic ponadto. Następnie wszystko, co w dziedzinie rozmieszczenia więźniów, przechadzek, dożywiania, korzystania z odzieży i bielizny własnej, widzeń i czytelnictwa wypływało bezpośrednio bądź z tego okólnika, bądź z ustalonych i uznawanych przez władzę więzienną zwyczajów, — wszystko to ma teraz charakter „wyjątkowych ulg", udzielanych przez min. sprawiedliwości na wniosek prokuratora i po wysłuchaniu opinji naczelnika więzienia. Z tego wynika, że **więzień polityczny,** staje się całkowicie zależnym od „widzimisię" naczelnika więzienia i, jeśli ma kiedykolwiek uzyskać jakiś przywilej, to będzie to traktowane każdorazowo, jako nagroda.

Rozporządzenie dotknie nietylko **komunistów,** jak to niewątpliwie usłużna część prasy zechce przedstawić. Ciężar jego spadnie również na naszych towarzyszów, którzy już znajdują się w więzieniu, albo jako ofiary bezrobocia, wciągnięte w wir namiętności politycznej, mogą się tam znaleźć. Może również dotknąć ono i b. prezesów Rady Ministrów, ministrów, prokuratora Trybunału Stanu, posłów, jednem słowem wszystkich tych więźniów brzeskich, których w swych cichych marzeniach chcianoby widzieć w więzieniu.

Należy obawiać się, że wprowadzenie w życie nowego regulaminu więziennego spotka się z niechęcią i oporem więźniów politycznych. A wtedy będziemy świadkami przygnębiających, mrożących duszę, walk na terenie tych „martwych domów", mogą doprowadzić one do użycia siły ze strony władzy, do oporu więźniów, głodówek i t. d.

Dziś — decyzja Wielkiej Brytanji

NARADY, OCZEKIWANE Z WIELKIEM NAPRĘŻENIEM

Dzisiaj rozpoczną się obrady

Rady Naczelnej

angielskich Związków Zawodowych oraz

Komitetu Wykonawczego

Partji Pracy.

„Komisja oszczędnościowa" Rządu zakończyła swe prace. **Plan oszczędnościowy** został sformułowany ściśle w postaci **sprawozdania Komisji.**

Dzisiaj w godzinach rannych **Macdonald** ma odbyć rozmowy z **Baldwinem,** przywódcą konserwatystów, i z **Samuelem,** jednym z przywódców liberałów. Zaraz po tych rozmowach **Macdonald** uda się na posiedzenie, o którem piszemy na wstępie.

Liczba **bezrobotnych zarejestrowanych** na wyspach Wielkiej Brytanji wynosi w chwili obecnej **2,714,859** osób.

Laval - Briand

RÓŻNICA ZDAŃ W RZĄDZIE FRANCUSKIM?

„Journal de Geneve", pismo zazwyczaj bardzo dobrze poinformowane, donosi — według depeszy **A. T. E.,** — jakoby powstał zatarg pomiędzy **Lavalem** a **Briandem** w sprawie

terminu wizyty berlińskiej

przedstawicieli Rządu francuskiego.

Laval zamierzał podobno udać się do Berlina już w końcu sierpnia, ale **Briand** był temu przeciwny i „pokrzyżował" te plany. W związku z wytworzoną sytuacją oczekiwaćby należało

dymisji Brianda

i objęcia przez **Lavala** steru francuskiej polityki zagranicznej.

Wiadomość powyższą podajemy

z zastrzeżeniem,

zawiera ona bowiem w sobie dużo cech **nieprawdopodobieństwa.**

KATASTROFY LOTNICZE

We wczorajszym wydaniu warszawskim **„Robotnika"** podaliśmy wiadomość o

katastrofie

samolotu wojskowego na terenie pow. Gostyńskiego sierżanci

Tadeusz Żukiewicz i Andrzej Ujejski

ponieśli śmierć na miejscu.

W nocy znowuż z 18 na 19 sierpnia nastąpiła

nowa katastrofa

pod Bzowem koło Świecia. Samolot wojskowy zmuszony był skutkiem t. zw. defektu silnika do lądowania i runął na ziemię. przyczem **wybuchła benzyna** w zbiorniku.

W **płomieniach** poniosła śmierć cała załoga samolotu; zginęli porucznik

Michał Mazurek,

podporucznik

Gustaw Dąbrowski,

plutonowi

Jan Fidler i Jerzy Daszkiewicz.

Nie możemy milczeć w tych sprawach. Opinja publiczna **musi** być przekonaną, że przy lotach młodych lotników zachowywane są

wszystkie środki osrożności,

że aparaty podlegają sumiennej kontroli

przed każdym lotem.

Wszak **cmentarz** młodych polskich lotników wojskowych rośnie w sposób przerażający.

BRAK WODY W WARSZAWIE

SKANDALICZNE NIEDBALSTWO

Wczoraj, w godzinach przedpołudniowych, w **Warszawie** zabrakło raptem... **wody.**

Według wyjaśnienia dyrekcji wodociągów nastąpiło

zamulenie

filtrów, a to z tego powodu, że nastąpił jakiś nienotowany w kronikach stolicy rozwój

mikroorganizmów

w wodzie wiślanej, owe zaś **mikroorganizmy** wydzielają śluz, tamujący działalność filtrów.

Oczyszczenie filtrów prowadzone jest podobno bardzo energicznie. Prace te mają być zakończone dopiero

w sobotę.

Dyrekcja wodociągów „nie spostrzegła się" we właściwym czasie; nie uprzedziła wcale mieszkańców miasta o zmniejszeniu ciśnienia wody. Pozatem wiele osób podaje w wątpliwość ów „żywiołowy" napływ tajemniczych „mikroorganizmów", które zjawiają się ni stąd ni zowąd i **odrazu** wstrzymują wodociągi stolicy. Rzecz domaga się bezwarunkowo

dokładnego wyjaśnienia.

ZUCHWAŁY NAPAD

OBRABOWANIE FILJI BANKU RZESZY W BERLINIE

Berlin 19 sierpnia (PAT). Wczoraj o godz. 12 w poł. dokonano niezwykle zuchwałego napadu rabunkowego na filję Banku Rzeszy w jednej z dzielnic Berlina. Dwuch bandytów podjechało na rowerach przed dom, w którym mieści się filja, i po nałożeniu masek wdarło się do pomieszczeń biurowych. Każdy z napastników uzbrojony był w dwa rewolwery, z których napastnicy odrazu dali szereg strzałów dla sterroryzowania urzędników banku. Następnie bandyci zabrali znajdujące się w kasie **22.000 mk.** i ostrzeliwując się wybiegli na ulicę. Ofiarą strzałów padł jeden z kasjerów banku, ciężko raniony w brzuch. Zaalarmowani strzałami przechodnie usiłowali przeszkodzić ucieczce bandytów, musieli jednak zaniechać pościgu z powodu dalszego gęstego ostrzeliwania się przez nich. Na ulicy raniony został ciężko szofer jednej ze ścigających bandytów taksówek oraz bawiące się na ulicy dziecko. Bandyci zdołali zbiec bez śladu przed nadejściem policji.

Kupujcie, czytajcie, popierajcie „Robotnika"!

MAŁY FELJETON

DO TOWARZYSZA CAMARADOSA

Niżej podpisany odebrał przed paroma dniami list od towarzysza Camaradosa z Barcelony w Hiszpanji.

Tow. Camarados przeżywa swoje miodowe miesiące z Republiką. Upaja się wolnością. Duma i radość rozsadzają mu piersi i radby szczęściem swem podzielić się z całym światem. Dumny jest ze swego kraju, ze swego narodu, z każdego poszczególnego obywatela, który przyczynił się do zwycięstwa idei republikańskiej. Nie może — pisze — odmówić sobie tej przyjemności, aby przynajmniej listownie nie przesłać pozdrowienia dalekiemu towarzyszowi w Polsce. Jest ponad wszelki wyraz szczęśliwy, że Hiszpanja po tylu latach autokratycznych rządów zajęła godne miejsce wśród innych republik świata. Wierzy, że Hiszpanja włożyła siedmiomilowe buty i że w krótkim czasie nadrobi i dopędzi inne wolne ludy w ich szalonym pędzie naprzód. Pod niebiosa wynosi zasługi tych towarzyszów i poprostu republikanów, co to — jak gdzieindziej — „wyszli w ciemną noc“ i t. d. i t. d.

W radosnem uniesieniu tow. Camarados zapomniał podać swój bliższy adres. Mogłoby to mnie zwolnić od odpowiedzi. Uważam jednak, że takiego listu nie można i nie należy pozostawiać bez odpowiedzi i że jest obowiązkiem moim stemperować nieco entuzjazm tow. Camaradosa oraz wylać kubeł zimnej wody na jego rozpaloną głowę. Co tem skwapliwiej czynię, że przed niespełna 13 latami sam również przechodziłem gorączkę republikańską i wiem, na co mi dziś przyszło.

Więc odpowiadam.

Drogi Towarzyszu z za Pyrenejów!

Niech żyje! Niech żyje! Niech żyje! — tym trzykrotnym okrzykiem odpowiadam na Wasz okrzyk: Niech żyje republika hiszpańska! Podzielam Waszą radość i życzę Wam, aby ta radość i ten Wasz entuzjazm były długotrwałe i, gdy do mnie po 7—8 latach znowu napisać raczycie, aby ze słów Waszych nie wiało smętkiem i rozczarowaniem. Bo republika, drogi Towarzyszu, to jakby pięknie oprawiona księga, ale bez treści; niezapisana. Nie upajajcie się nazbyt długo Waszym tryumfem, nie cieszcie się przedwcześnie zwycięstwem, lecz zakaszcie rękawy i zabierzcie się do wypełniania treścią tej Waszej pięknej księgi. Bo gdy tego sami rychło nie uczynicie, inni za Was to uczynią, a uczynią to tak, że gdy zajrzycie do tej Waszej drogocennej księgi, oko Wam zbieleje i wzdychać będziecie do dawnych, dobrych, królewskich czasów.

Tak samo ma się rzecz z konstytucją Waszą. Nie spoczywajcie na laurach i nie świętujcie tygodniami z okazji jej uchwalenia, lecz zaraz, dzisiaj, już opracujcie ustawy uzupełniające i rozporządzenia wykonawcze. Hiszpanja niezawodnie ma zdolnych adwokatów, pomiędzy którymi niechybnie znaleźć się może taki, który tę Waszą piękną Konstytucję tak zgrabnie wyinterpretuje, że rodzeni rodzice jej nie poznają.

Ale przedewszystkiem, drogi Towarzyszu, nie entuzjazmujcie się ludźmi! Oddajcie każdemu wedle zasług, ale bez przesady. Nie stawiajcie Waszych zasłużonych na zbyt wysokich piedestałach, gdzieby mogli doznać zawrotu głowy. Gdy już który umrze, wtedy, owszem, nie szczędźcie mu ani pochwał, ani kadzideł. Wynoście go wtedy pod niebiosa, dokąd mu zresztą droga wypada. Sto par koni wprzęgniicie do jego karawanu. Wszystkiemi kwiatami z ogrodów Andaluzji pokryjcie jego trumnę. W każdem mieście i miasteczku wznoście mu pomniki i obeliski. Ale — powtarzam — dopiero po śmierci, gdy jest wszelka gwarancja, że mu to nie zaszkodzi i nieborak nie dozna zawrotu głowy. Ale póki żyje, unikajcie przesady; na Boga, unikajcie przesady, abyście po niewczasie nie musieli smętnie wzdychać i żalić się po łacinie: Nihil bovi sub sole!, co zarówno po hiszpańsku, jak i po polsku znaczy: Nie jest byczo pod solenizantami!

Ściskam Waszą republikańską dłoń.

Wasz

ULTIMUS.

Zmierzch dwuch dyktatur

KORESPONDENCJA WŁASNA „ROBOTNIKA“

Paryż, 15 sierpnia.

Koła **lewicy francuskiej** były dobrze poinformowane o zbliżającym się końcu

monarchji hiszpańskiej,

zanim koniec ten jeszcze nastąpił. To też śpieszę Wam donieść, że i w kuluarach parlamentu, i redakcjach t. zw. wielkich dzienników, i wśród bywalców gmachu Ministerjum Spraw Zagranicznych głośno jest dzisiaj o

bliskim zmierzchu

dwuch dyktatur europejskich: **dyktatury litewskiej i dyktatury jugosłowiańskiej.**

KOWNO NA ROZDROŻU.

Po upadku **Waldemarasa** dyktatura litewska niejako „rozdwoiła się“. **Mafja rządząca pękła** na dwoje. Grupa „nieprzejednana“, popierająca w dalszym ciągu **Waldemarasa,** stała się raptem „opozycją“, sadzaną do więzień, prześladowaną, usuwaną z posad; grupa druga, która objęła faktycznie **pełnię władzy państwowej,** rozpoczęła „politykę“, typową dla

przegranych historycznie

systemów rządzenia, „politykę“ **brutalnych i bezczelnych szykan**, nadużyć wszelkiego rodzaju, przekupstwa i t. p., ale już bez „nocnych posiedzeń“ sądów polowych, bez masowych krwawych represji. Ta **„grupa rządząca“** nie posiada właściwie **głowy widomej.** Prezydent **Smetona** nią nie jest. Przypomina on do złudzenia monarchów konstytucyjnych, co to **„panują, ale nie rządzą“.** Ot, taka swoista powojenna odmiana „władców“, którą nazwijmy

„dyktatorami konstytucyjnymi“.

Owa **dyktatura bezosobowa** uczyniła przed kilkoma miesiącami **pierwsze ustępstwo:** zarządzono

wybory samorządowe.

Ordynację wyborczą skonstruowano przytem komicznie sztuczną; dlatego też **opozycja litewska** ogłosiła **bojkot „wyborów“.** Mniejszości narodowe — **polska,** żydowska, niemiecka i rosyjska wybrały drogę inną: **zgłosiły kandydatów i uczestniczyły w akcie głosowania.** Sądzić wolno, że był to

duży błąd polityczny,

zwłaszcza dla **mniejszości polskiej.** Polacy w Litwie nie mogą **absolutnie nic uzyskać** od „kompromisu“ z dyktaturą; nadzieja na taki „kompromis“ byłaby

zupełnym nonsensem.

Polityka **ugodowa** w stosunku do dyktatury nie da, bo dać **nie może,** społeczeństwu polskiemu w Rzeczypospolitej Litewskiej **żadnych korzyści;** polityka **solidarności z demokracją litewską** otwiera drogę na przyszłość.

Dość, że

wybory

samorządowe się odbyły. Niezależnie od kwestji wyborów ze stanowiska wartości prawa wyborczego, ze stanowiska bojkotu i t. d., — sam fakt

ich zarządzenia

był urzędowem przyznaniem się dyktatury, że **nie potrafi** sama kierować losami kraju. **Przyznanie się** odegrało swoją rolę...

Teraz omawiany jest w **Kownie** projekt zarządzenia

wyborów do Sejmu.

Spór dotyczy **prawa wyborczego.** Część **„grupy rządzącej“** gotowa byłaby akceptować **powszechne prawo głosowania,** część inna chciałaby ordynacji specjalnej tak obmyślonej, by zapewnić zwycięstwo **nacjonalistom.** Ale i jedni, i drudzy zdają sobie sprawę z tego, że chodzi w praktyce o

„legalną“ likwidację dyktatury,

o wycofanie się — póki czas — z sytuacji, niemożliwej na dłuższą metę do utrzymania.

Proces Waldemarasa przyśpieszy prawdopodobnie decyzję. Wykazuje on, że **„grupa nieprzejednana“** przygotowywała się do **nowego zamachu stanu.** Tak mówią zeznania policji w akcie oskarżenia. Samego przebiegu rozprawy sądowej jeszcze nie znamy. **Aresztowania** przedprocesowe dowodzą, że **„grupa rządząca“** znajduje się w **stanie paniki.** Utkwiła ona

między młotem a kowadłem;

gdyby **Waldemaras** odzyskał władzę, przyjaciele prezydenta **Smetony** stanęliby z kolei przed sądem polowym; **muszą** więc **rejterować** na froncie demokratycznym; dyktatura zaś **rejterująca** — to z reguły, jak wykazuje doświadczenie historyczne **dyktatura kończąca się...**

KRÓL ALEKSANDER.

Zamach stanu króla Aleksandra jugosłowiańskiego był **zamachem stanu rozpaczy.** Antagonizmy narodowościowe Serbów, Chorwatów i Słoweńców

rozsadzały

państwowość zbiorową, dźwigniętą po wojnie światowej. **Dyktatura dynastyczna** spróbowała dokonać dzieła **jedności narodowej** za pomocą przekazania pełni władzy państwowej **biurokracji i korpusowi oficerskiemu** tak, jakgdybyśmy żyli jeszcze w XVIII stuleciu co najmniej, tak, jakgdyby idea

„bałkańskiego Ludwika XIV“

mogła być traktowana na serjo po wojnie światowej i po jej kolosalnych przeobrażeniach. Wszystkie „entuzjastyczne“ opisy **„króla - wychowawcy“** są zwykłym „bluffem“. **Królestwo Jugosławji** — owoc **procesów dziejowych** o napięciu bardzo dużem — nie mogło znaleźć rozwiązania zagadnień, podstawowych dla swego istnienia w sztucznem „stłamszeniu“ **sprzeczności klasowych i narodowościowych** w żelaznej obręczy **dyktatury wojskowo - biurokratycznej,** osłoniętej płaszczem

„monarchy z Bożej łaski“,

monarchy, który śnił bodaj o roli „cara słowiańskiego“, o mistycznej koronie domu Romanowych...

Ale **historja się nie powtarza...** I oto w „otoczeniu“ króla Aleksandra mówią coraz głośniej o potrzebie

zwołania parlamentu;

wszyscy zaś rozumieją, że **zwołanie parlamentu** oznacza postawienie na porządku dziennym

kwestji dynastycznej

w całej jej rozciągłości... Niemniej kocioł kipi...

***

Europa przeżywa bodaj pierwsze podmuchy

wichru antydyktatorskiego;

dyktatury zawiodły; nie rozstrzygnęły niczego, nie usunęły trudności, **zaostrzyły wszystko. W Litwie** dyktatury **Waldemarasa** i — dzisiejsza — **kliki Smetony** były usunięciem od wpływu na państwo właściwych

twórców niepodległości litewskiej — socjalistów, ludowców i chrześcijańskich demokratów. W **Jugosławji** chodziło — wbrew **innym** pozorom — o **bunt** biurokracji cywilnej i wojskowej „starej“ **Serbji** przeciwko **trudnościom,** powstałym ze zjednoczenia trzech plemion w ramach **wspólnej** państwowości.

Obiedwie próby „gasnącego świata“ stoją w przededniu **katastrofy.**

K. Z.

SPRAWA PODATKU DROGOWEGO

Wczoraj daliśmy krótką notatkę o podatku drogowym.

Poniżej podajemy, według P. A. T. (w streszczeniu) komunikat urzędowy w tej sprawie:

Komisja Międzyministerjalna, powołana przez prezesa Rady Ministrów do rozpatrzenia sprawy opłat od autobusów i taksówek ukończyła swe czynności.

Tezy przyjęte przez tę Komisję uzyskły aprobatę prezesa Rady Ministrów i będą stopniowo realizowane.

Komisja stwierdziła konieczność wprowadzenia zasady **koncesjonowania** przemysłu komunikacji samochodowej oraz wprowadzenia pewnych zmian w ustawie o państwowym funduszu drogowym przez stosowanie **kombinowanego systemu opłat od wagi i od materjałów pędnych.**

Co do wykonania tej ustawy **komisja wypowiedziała się:**

1) Za pozostawieniem opłat od samochodów osobowych prywatnych w dotychczasowej wysokości.

2) Za zmniejszeniem o 20 proc. i niestosowaniem progresji od wagi samochodów ciężarowych prywatnych oraz samochodów zarobkowych (ciężarowych, taksówek i autobusów).

3) Za pobieraniem opłaty od rzeczywiście sprzedanych biletów autobusowych, stosownie do art. 18 ustawy o państwowym funduszu drogowym, a stosowaniem opłat ryczałtowych **na prośbę przedsiębiorców.** Przy obliczaniu ryczałtów może być uwzględniane zróżniczkowanie terytorjalne, sezonowe oraz stopniowe osiąganie normalnego obciążenia, przewidzianego w ustawie.

4) Zaległości płatnicze za okres od 1 kwietnia b. r. winny być uiszczone do 1 stycznia 1932 r.

Wprowadzenie w życie powyższych zasad wymaga wydania całego szeregu rozporządzeń i zarządzeń.

W szczególności opłata od wagi **samochodów prywatnych** nie ulegnie zmianie. Opłata ta winna była już być wpłacona w wysokości opłat za 2 kwartały.

Zaległe opłaty od wagi samochodów **zarobkowych** winny być wpłacane w postaci zaliczek miesięcznych, wynoszących 1/12 rocznego wymiaru, co się zaś tyczy opłat ryczałtowych za bilety autobusowe, winna była być na 15-go sierpnia wpłacona zaliczka w wysokości 1/12 rocznego wymierzonego ryczałtu. (P. A. T.).

Ostatnie wiadomości

DEPESZE — TELEFONY— WIADOMOŚCI RADJOWE

ZAMYKANIE BANKÓW W STANACH ZJEDN.

Z Los Angelos donoszą, że wczoraj zamknięto tutejszy Bank Narodowy. Należy zauważyć, że bank ten nie miał specjalnej łączności z rządem federalnym.

LOSY POWSTANIA NA KUBIE.

Decydujące starcie wojsk rządowych z powstańcami odbędzie się, jak przewidują, na terytorjum prowincji Santa Clara. Wczoraj wieczorem w **Gibara** wylądowało **500 powstańców,** którzy przybyli tam na parowcu **„Fryderyka II“**, należącym podobno do pewnego towarzystwa niemieckiego.

NOWE OFIARY GÓR.

Z Chamonix donoszą, iż 5 turystów ze Strasburga opuszczało się z jednego ze szczytów Montblanc. Nagle dwu z nich straciło równowagę i spadło w przepaść, zabijając się na miejscu. Trzeci turysta osłabł tak, że nie mógł iść dalej. Dwaj pozostali udali się po pomoc.

STUDENT POLSKI PREZESEM MIĘDZYN. KONFEDERACJI AKADEMICKIEJ.

XIII kongres międzynarodowej konfederacji studentów w Bukareszcie obrał prezesem CIE **Jana Pożaryskiego,** studenta wydziału prawa Uniwersytetu warszawskiego.

MORZE ŚRÓDZIEMNE PRZEBYTE NA ŁODZI SKŁADANEJ.

Obywatel austrjacki Teodor **Helm** dokonał śmiałego czynu — **przepłynięcia morza Śródziemnego na łodzi składanej.** Helm wyruszył z Sycylji w dniu 12 sierpnia i przybył wczoraj do Tunisu. Całą tę podróż Helm odbył na 5-cio metrowej łodzi kauczukowej. Warunki atmosferyczne były bardzo niepomyślne.

GIEŁDA W BUDAPESZCIE NIE ZOSTANIE OTWARTA.

Rada giełdy w Budapeszcie postanowiła odroczyć sprawę ponownego otwarcia giełdy papierów wartościowych aż do wznowienia działalności przez giełdę berlińską.

NIEMOWLĘ SKAZANE NA GRZYWNĘ I WIĘZIENIE.

W sądzie powiatowym w miejscowości **Oberleutensdorf** zapadł niezwykły w dziejach sądownictwa wyrok. Pewne 13 miesięczne nieślubne dziecko za pośrednictwem swego opiekuna wniosło do sądu powództwo o przyznanie ojcostwa i alimentów. Sąd oddalił powództwo i skazał powoda t. zn. niemowlę na 100 koron grzywny lub 24 godzin aresztu, ponieważ powód miał świadomie utrudnić i przewlekać przewód sądowy. Ponieważ dziecko nie posiada majątku, winno było odsiedzieć karę w areszcie. Opiekun dziecka wniósł apelację i został za użycie obraźliwych wyrazów pod adresem sądu I instancji również skazany na 100 koron grzywny. Sam wyrok — curiosum — został przez sąd okręgowy w Brux uznany jako niemożliwy do wykonania i uchylony.

NOWE LIKWIDACJE SKLEPOW

Przeszło pół wieku istniał na ulicy Marszałkowskiej 133 skład cukierków i czekolady p. f. **„Jan Fruziński“.** Z powodu kryzysu sklep ten został zlikwidowany. Również z tego powodu zwinięto znany **magazyn krawiecki na Kr. Przedm.** W tych dniach będzie zlikwidowany na ul. Marszałkowskiej magazyn wyrobów nożowniczych, należący do firmy, która swego czasu **posiadała w stolicy 5 sklepów, obecnie zaś pozostanie — jeden.**

PRZEWROT W URUGWAJU

Montevideo, 18.8. (PAT). Prezydent państwa Minasferas Olegatio Marcel złożony został dziś rano z urzędu.

„Nautilus“ wyruszył

Londyn, 19.8. (A. T. E.). Według doniesień ze Spitzbergena łódź podwodna „Nautilus“ wyruszyła dziś o godz. 15 w dalszą podróż do Bieguna Północnego.

DALSZA ZNIŻKA STOPY LOMBARDOWEJ W NIEMCZECH

Berlin, 18.8. (PAT). Biuro Wolffa donosi, że Bank Rzeszy uchwalił obniżyć stopę lombardową, począwszy od dnia 19 b. m. z 15 proc. na 12 proc.

LEWIATAN A LIGA GOSPODARCZA

Polska Liga Gospodarcza urządza z okazji Targów Wschodnich we Lwowie zjazd z referatami ekonomistów, przemysłowców i t. p.

Zaproszono również izby przemysłowo-handlowe i Lewiatana. Panowie Klarner i Wierzbicki odmówili udziału i jedynym filarem Ligi został p. poseł Wiślicki, sanacyjno-żydowski bankier, który jednak na zebraniu organizacyjnem zjazdu wyraził przekonanie, że zjazd bez udziału Lewiatana skazany jest na fisco.

Pan Wiślicki nie omylił się; eksperymenty ligowe nie zmienią sytuacji gospodarczej w państwie „radosnej twórczości“.

UCHWAŁY
IV ZJAZDU LITOGRAFÓW, CHEMIGRAFÓW I POKREWNYCH ZAWODÓW

Zgodnie z naszą zapowiedzią dajemy dzisiaj krótkie streszczenie przebiegu obrad IV Zjazdu Związku Zawodowego Litografów, Chemigrafów i Pokrewnych Zawodów oraz tekst uchwał Zjazdu.

Red.

IV-ty Zjazd Litografów, Chemigrafów i Pokr. Zaw. w Polsce, odbyty w dniu 15 sierpnia b. r. w Warszaw'e, rozpoczął się o godz. 10 rano i zakończony został w tymże dniu o godz. 6 wiecz.

W Zjeździe brali udział delegaci Oddziałów: **Bydgoskiego, Górnośląskiego, Krakowskiego, Lwowskiego, Łódzkiego, Poznańskiego i Warszawskiego**, oraz przedstawiciele: **Centralnej Komisji Związków Zawodowych, Związku Drukarzy i Związku Chemigrafów Warszawskich.**

Przewodniczyli na Zjeździe kolejno koledzy: **Stanisław Strzyżewski** (Warszawa), **Adamski** (Poznań), **Włodarski** (Lwów) oraz sekretarzowali koledzy: **Dudek** (Bydgoszcz) i **Makarski** (Warszawa).

Po przyjęciu przez Zjazd sprawozdania z działalności Wydziału Wykonawczego za okres dwuletni, oraz po zatwierdzeniu preliminarza na okres następny, omówiono szczegółowo sprawy **bezrobocia** i sprawy **uczniów.** Poza uchwałami wewnętrzno-organizacyjnemi, przyjęto następujące rezolucje:

O WPROWADZENIE 40-GODZINNEGO TYGODNIA PRACY.

Niezwykle ciężki i długotrwały kryzys ekonomiczny, pozbawiający pracy niesłychanie wielkie ilości ludzi, jest niewątpliwie wywołany, między innemi, nadzwyczaj szybkim rozwojem techniczonym, który, mechanizując coraz bardziej środki produkcji, zmniejsza tem samem ciągle zapotrzebowanie na ludzi do pracy.

Stwierdzając powyższe i uznając, iż przeciwstawieniem temu stanowi rzeczy może być tylko zastosowanie nowych warunków pracy, **IV Zjazd Związku Litografów, Chemigrafów i Pokr. Zaw. w Polsce domaga się skrócenia tygodnia roboczego do 40 godzin, co winno być wprowadzone bez wpływu na ustalone płace tygodniowe.**

W SPRAWIE PRZYJMOWANIA UCZNIÓW.

IV Zjazd stwierdza, iż podczas tak silnego bezrobocia i nikłego zapotrzebowania na pracowników w przemyśle litograficznym i chemigraficznym, wydanie przez Wojewodę Poznańskiego rozporządzenia, normującego przyjmowanie do zakładów uczniów litograficznych i chemigraficznych w stosunku 1 uczeń na 1 pracownika wykwalifikowanego, jest w wysokim stopniu szkodliwe tak dla przemysłu, jak i dla pracowników, oraz dla samych uczniów.

Wobec powyższego IV-ty Zjazd kategorycznie domaga się od władz państwowych anulowania wymienionego rozporządzenia Wojewody Poznańskiego i wprowadzenia nowych norm w całym kraju w stosunku 1 uczeń na 5 wykwalifikowanych pracowników.

NOWE WŁADZE ZWIĄZKU.

Do nowowybranego **Wydziału Wykonawczego Związku** weszli koledzy: **Zawiślak Józef, Szlezynger Stanisław, Olszewski Marceli, Makarski Stefan, Adamczyk Erazm**, oraz jako zastępcy: **Grygo Marjan** i **Szuster Edmund.**

Do **Komisji Rewizyjnej** wybrani zostali koledzy: **Adamski Marjan** (Poznań), **Borysiewicz Feliks** (Łódź), **Dutkiewicz Marjan** (Warszawa) i **Pipiórski Zygmunt.**

Do **Sądu Koleżeńskiego** wybrano kolegów: **Włodarskiego Wacława, Gzowskiego Piotra, Strzyżewskiego Stanisława** i **Kuleszyńskiego Bolesława.**

Strajk szewców w firmie „Rapid" w Warszawie

W firmie **„Rapid"** przy ul. Miodowej 21 porzuciło pracę 9 szewców, protestując przeciwko wydaleniu **robotnika-delegata.**

Właściciele firmy wywiesili na drzwiach zakładu zawiadomienie, iż... robotnicy będą przyjmowani na nowych warunkach. Zatarg trwa.

NOWI OFICEROWIE DYPLOMOWANI

Wczoraj w gmachu szkoły Sztabu Głównego odbyła się uroczystość wręczenia dyplomów **70 oficerom,** którzy ukończyli z dobrym wynikiem dwuletni kurs szkoły.

Katastrofa samorządu stolicy
USTALMY ODPOWIEDZIALNOŚĆ!

Samorząd jest podstawą demokracji. Wszelkiego rodzaju rządy antydemokratyczne albo do rozwoju samorządu nie dopuszczają, albo samorząd niszczą, o ile już istniał. Dlaczego samorząd jest podstawą i szkołą demokracji? W gminie, miejskiej, czy wiejskiej, ludzie żyją w jednakowych — naogół—warunkach, znają się wzajemnie, wybierając swych przedstawicieli do ciał samorządowych, znają i nazwiska wybieranych ludzi i tych ludzi. Wiedzą, kogo pociągać do odpowiedzialności za to, co się w gminie dzieje. *Partje socjalistyczne* walczyły zawsze i walczą nadal o *samorząd* i w gminie, i w kasach chorych, i innych instytucjach ubezpieczeniowych, domagają się *wyboru* sędziów przysięgłych, ławników w sądach pracy i t. d., ponieważ zawsze *trzeba ustalać odpowiedzialność* ludzi, mających jakiekolwiek funkcje publiczne.

Dekrety o samorządzie stolicy Państwa, *Warszawy*, noszą daty bardzo, dla naszych warunków, „stare". Wybory do Rady Miejskiej m. Warszawy odbywały się na podstawie dekretu z dnia 13 grudnia 1918 r., który stanowi:

„Do czasu uchwalenia przez Sejm ustawy miejskiej wprowadza się tymczasową ordynację wyborczą do rad miejskich na zasadach następujących":

Wśród zasad tych w ustępie szóstym dekret ów postanowił: *„W Warszawie w skład rady miejskiej wchodzi 120 radnych"*.

Inny znów dekret, *dotychczas będący podstawą samorządu stołecznego*, z dnia 4 lutego 1919 r., głosi na wstępie:

„Do czasu wydania przez Sejm ustawy o samorządzie miejskim dla całego Państwa Polskiego wprowadza się dla obszarów Polski, należących przed wojną do Rosji, następującą tymczasową ustawę o samorządzie miejskim".

Samorząd Warszawy opiera się dotychczas na dwóch *tymczaowych* dekretach, wydanych w okresie powstawania z martwych Polski, jako wyniku wielkiej wojny i rewolucji, jaką wielka wojna spowodowała. Żaden z Sejmów nie uchwalił nowych ustaw o samorządzie m. Warszawy. Oba wymienione dekrety *obowiązują*, oba noszą podpis obecnie „decydującego czynnika" i oba—jak dotąd, „wystarczają" na nasze samorządowe potrzeby.

Dekret z 13 grudnia 1918 r. stanowi o wyborach, a w uzupełnieniu tego dekretu, dnia 17 grudnia 1918 r. wydano *regulamln wyborczy*, który uzupełniano następnie rozporządzeniami Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 1 lutego 1919 r., 17 lutego 1919 r., 5 maja 1919 r. oraz 20 kwietnia 1927 r.

Regulamin ten oparty jest o t. zw. *system De Hondta*, t. zn. o zasadę proporcjonalności. Wynik wyborów do rady miejskiej na tej zasadzie oblicza się i wybór magistratu również odbywa się na *zasadzie proporcjonalności.* Kluby radnych, które przy wyborach uzyskały pewną ilość mandatów do rady miejskiej, wyznaczają ze swego łona, lub też z poza wybranych radnych, odpowiadającą proporcjonalnie liczebności klubu ilość ławników, t. j. członków magistratu. *Magistrat* nie jest więc jakimś „rządem", wybranym większością głosów, ale jako ciało wykonawcze, gospodarcze jest swego rodzaju „delegacją", w której *wszystkie kluby* mają swych przedstawicieli. Uchwały na radzie miejskiej i na posiedzeniach magistratu zapadają *większością* głosów; w pewnych wypadkach owym dekretem z d. 4 lutego przewidzianych większość ta musi być kwalifikowana, i *ta właśnie uchwalająca większość jest stale i zawsze odpowiedzialna za całość gospodarki miejskiej.* A więc w każdym poszczególnym wypadku na podstawie protokułów ustalić odpowiedzialność za samorząd jest niesłychanie łatwo.

Sprobujmy ustalić *odpowiedzialność prezydenta miasta!* Ten wybierany jest nie *systemem De Hondta*, ale większością głosów *absolutną* przez radę miejską. Podobnie wybierani są i wiceprezydenci, będący jego zastępcami, *za których wedle owego lutowego dekretu prezydent ponosi odpowiedzialność, gdyż działają oni w jego zastępstwie i w jego imieniu.*

System dekretami z r. 1918 i 1919 wprowadzony ustala więc odpowiedzialność *bardzo ściśle.*

Obecny skład Rady Miejskiej m. Warszawy jest następujący: ze 120 radnych, wybranych w r. 1927, należy do poszczególnych klubów: *36* do *endecji*, *15* do żydowskiego *koła* mieszczańskiego, *13* do *P. P. S.*, *13* do *B. B. S.*, *11* do *chadecji*, *11* do *„sanacji"*, 7 do *Bundu*, 7 do *Z. Z. Z.* („Moraczewszczyzna"), *3* do *Poalej Sjonu*, 2 do *N. P. R.*, 2 do *Agudy* (Żydzi-chasydzi).

Taki jest skład Rady obecnie. Wtedy jednak, gdy w ciągu owych sławetnych „białych nocy" w r. 1927 wybierano magistrat, skład był *inny.* Endecy i chadecy stanowili *jeden klub*, najliczniejszy wówczas w Radzie, a co do liczebności następnym klubem był *jednolity podówczas* klub *P. P. S.*, liczący 29 członków, z którym razem szły *żydowskie kluby socjalistyczne:* Bundu i Poalej Sjonu.

W ciągu owych „białych nocy" p. *Jaworowski z prawicą zawarł pakt*, mocą którego on został prezesem Rady, a prezydentem, *wyznaczonym* przez prawicę p. *Słomiński, naczelnik wydziału technicznego!* Przypominamy, że kandydatem na prezydenta ze strony lewicy wówczas reprezentowanej przez p. *Jaworowskiego* był p. *Kühn*, obecny Minister Komunikacji, b. dyrektor Tramwajów Miejskich. *Prawica przeforsowała swego prezydenta p. Słomińskiego. Ona więc jest za niego odpowiedzialną. Ona też — trzeba to lojalnie przyznać — zawsze demonstracyjnie oklaskuje jego przemówienia, chociażby najmniej udałe!* Każdy obywatel, który z galerji śledził tok obrad warszawskiej Rady Miejskiej, mógł ten fakt, *demonstracyjnego solidaryzowania się prawicy z obecnym prezydentem miasta stwierdzić naocznie. A więc odpowiedzialność za rządy w Magistracie można ustalić.* Rządzi bowiem magistratem *prezydent* z swymi zastępcami, a wiadomo, że jego zastępcami są: pp. *Borzęcki* (endek), *Szpotański* (BBS), *Błędowski* („sanacja"). Inni ławnicy są *delegatami* swych klubów.

Na 16 ławników P. P. S. ma *jednego* (tow. *Barykę)* i Bund *jednego* (tow. *Altera).*

P. P. S. ponosiłaby więc za rządy w magistracie odpowiedzialność w 1/16 części, gdyby nie fakt, że na całej masie uchwał magistratu w przeróżnych sprawach widnieje „votum separatum" tow. Baryki i tow. Altera, którzy w ten sposób zaznaczają, że są przeciwni pewnym uchwałom. Owo *„votum separatum"* — to zwyczajna. parlamentarna formuła, stwierdzająca *odmienne zdanie* i *sprzeciw* wobec uchwał zapadłych *wiekszością głosów* tych, którzy za te uchwały *ponoszą odpowiedzialność.*

Dla ilustracji przytoczymy następujący przykład:

„Dnia 25 listopada r. 1929 Magistrat uchwalił tekst odpowiedzi na interpelację klubów: P. P. S. i Bundu w *sprawie bezdomności.* Uchwała owa Magistratu w swej istotnej treści stwierdzała, że Magistrat zrobił wszystko, co było w jego mocy w owej, tak niesłychanie palącej, sprawie. Na protokule ówczesnego posiedzenia Magistratu widnieje *„votum separatum"* w brzmieniu: *„Uważamy, że Magistrat nie poczynił niezbędnych wysiłków w walce z bezdomnością".* Owo „votum" podpisali tow. *Alter* i tow. *Baryka. Kto więc ponosi odpowiedzialność za tę uchwałę Magistratu? Chyba jasne, że uchwalająca większość!*

Takich przykładów w dalszych naszych rozważaniach o całokształcie gospodarki miejskiej w Warszawie będziemy mieli sposobność przytoczyć więcej. *Nie jest prawdą, że w samorządzie, opartym na zasadach demokratycznych, nie da się — wobec „partyjnictwa" — ustalić odpowiedzialności.*

W każdym konkretnym wypadku da się ustalić i to zupełnie ściśle ową odpowiedzialność. Na konkretnych przykładach tę odpowiedzialność za bankructwo gospodarki obecnego Magistratu warszawskiego *ustalimy.*

T. H.

PRZEGLĄD PRASY

NOWY REGULAMIN WIĘZIENNY.

Nowy regulamin więzienny, równający w prawach **więźniów politycznych z kryminalnymi** ma wejść w życie już **1 października** r .b. Temu dziełu ministra **Michałowskiego** poświęca **„Nowe Słowo"** artykuł wstępny.

Czytamy tam:

...„Nie jest obojętne, w jaki sposób i dlaczego ktoś popadł w konflikt z prawem. Nie można narówni traktowac czynów, pochodzących z chęci zysku i niskich namiętności, z czynami, zrodzonemi z pobudek, przez prawo nieuznawanych, ale czystych!

Co z tego wynika? Zdaniem naszem, wynika z tego, że ustawa, regulująca warunki życia tak wielkiej liczby różnych ludzi, ograniczonych z prawa w najwyższem dobru człowieka, w swobodzie i wolności osobistej, nie może być traktowana, jako sprawa wewnętrznego regulaminu, przygotowanego przy zielonym stole, pod osłoną respektu dla biurokratycznej mądrości życiowej, ale przy współdziałaniu czynnika społecznego i pod kontrolą opinji publicznej!".

DALEKIE „KŁOPOTY".

„Rzeczpospolita" zdawałoby się już nie ma żadnych bliższych trosk i zmartwień, więc kłopocze się zamierzonym przez republikański Rząd hiszpański **rozdziałem kościoła od państwa** i zaprzestaniem popierania przez Państwo zakonów i kongregacji, które odtąd pod kontrolą władz świeckich mają być traktowane narówni z innemi stowarzyszeniami.

Nie podzielamy obaw **„Rzeczypospolitej".** Kler był przez setki lat kastą rządzącą w Hiszpanji. W żadnem państwie w Europie wpływy kleru nie były tak wielkie, jak w Hiszpanji i trudno zaprzeczyć, iż w dużej mierze do katastrofalnego położenia tego państwa przyczyniło się reakcyjne duchowieństwo. Musiało dużo zebrać się wśród ludu hiszpańskiego gniewu i złości za doznane krzywdy, skoro w chwili, gdy postanowił on rozprawić się ze znienawidzonym ustrojem monarchistycznym, jednocześnie tak bezlitośnie obszedł się z klerem i zakonami. Sama **„Rzeczpospolita"** chyba nie wierzy temu, aby gniew ludu miał swój powód li tylko w agitacji komunistycznej.

Przypominanie Francji z czasów **Combesa** oraz następny powrót zakonów do Francji **Poincarégo** niczego nie dowodzi. Przygarnięte z powrotem zakony nie odgrywają dzisiaj we Francji dziesiątej części tej roli, jaką odgrywały za czasów przedcambesowskich.

„NA ROLĘ" CZY „W POLE"?

„Kurjer Poranny" uczepił się swego genjalnego pomysłu osadzenia bezrobotnych na roli i ani rusz nie chce od tego projektu odstąpić. Nieszczęsny eksperyment z osadnikami, przeprowadzony zresztą w lepszych czasach i w korzystniejszych warunkach, niczego **„Kurjera Por."** nie nauczył.

Zapytujemy, czy zamiast nazywać poroniony ten projekt „osadzaniem na roli" nie byłoby właściwiej mówić o „wyprowadzeniu w pole"?

x. y. z.

Kosztowne „oszczędności"
„ROCZNIK STATYSTYKI RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ" W TYM ROKU NIE WYJDZIE

Na łamach **„Robotnika"** poruszona była kwestja udziału Polaków w różnych **wyprawach naukowych.** Wiemy, że obecnie niema nas nigdzie, podczas gdy **przed wojną** niejednokrotnie zajmowali Polacy, jako członkowie ekspedycji naukowych miejsce, jak na naród pozbawiony własnej państwowości, wcale poczesne. Spodziewaćby się należało obecnie zmiany na lepsze — niestety, zmieniło się, ale w kierunku **wprost przeciwnym.** Pisma „sanacyjne" na te słuszne uwagi **„Robotnika"** odpowiedziały na swój sposób: starały się z racji zajęcia się tą sprawą pisma socjalistycznego ukuć sobie „argumenty" polityczne. Nie długo potem dowiedzieliśmy się o zwolnieniu **2000 nauczycieli.** Mam wrażenie że „oszczędności" w tym dziale przeprowadzone, choć dadzą nieco **oszczędności pieniężnych,** przynoszą bardzo duże straty społeczeństwu i w dalszym bilansie dorobku państwowego mocno dadzą się odczuć. Sfery „sanacyjne" zasłaniają się i tutaj **względami finansowemi.** Oszczędności te są wielce charakterystyczne: sfery „sanacyjne" kulturę i oświatę stawiają na dalszym planie.

Jednak „oszczędność", o której chcę mówić, jest jeszcze bardziej znamienną. Jest swego rodzaju znakiem czasu — a mianowicie **nie będzie wydany w tym roku „Rocznik Statystyki Rzeczypospolitej Polskiej".** Czyż trzeba udowadniać znaczenie tego bogatego i wyczerpującego zbioru najważniejszych danych, dotyczących stosunków społeczno-kulturalno - gospodarczych Polski? Każdy człowiek nauki, polityk, społecznik, czy wogóle człowiek pracujący przy jakimkolwiek warsztacie, nie mógł obyć się bez tej encyklopedji w cyfrach. Pozatem wydawanie **„Rocznika"** ma znaczenie czysto propagandowe — **rozchodził się on w wielkiej ilości egzemplarzy zagranicą.** Wprawdzie Gł. Urz. St. wydaje **„Mały Rocznik"** w języku angielskim i francuskim, jednak naogół i tam, gdy chodzi o bardziej wyczerpujące dane, zaglądają do **„Dużego Rocznika".** A koszty druku—czyżby wynosić miały miljony, a może choćby setki tysięcy? **Nic podobnego — nie wyżej 40 tys. zł.,** nie więcej niż koszt jednego luksusowego samochodu, ewentualnie nie więcej, niż wynosi „remuneracja" jakiegoś usytuowanego dygnitarza. Pomimo to nie zdobędzie się Polska na wydanie tego **„Rocznika"**, chociaż znaczna część materjału **już jest prawie gotowa do druku.**

A może Gł. Urz. St. jest instytucją zbyteczną? Kto wie — może i tego doczekamy się w krótkim czasie — zrobiono już początek: przeniesiono w stan spoczynku „steranego wiekiem" (lat 38) profesora, który był jednym z dwuch naczelników wydziałów, fachowym statystykiem, przyczynił się znakomicie do rozwoju statystyki w Polsce, a pozatem jest członkiem zwyczajnym Międz. Inst. Stat. w Hadze, ekspertem z ramienia Ligi Narodów w sprawach związanych z żeglugą śródlądową; napisał szereg prac statystycznych, kształcił młode pokolenie statystyków w Polsce.

L.

SPROSTOWANIE

We wczorajszym numerze **„Robotnika"**, do działu **depesz** na str. III wkradł się błąd.

Mianowicie ustęp rozpoczynający się od słów **„W Kongresie wezmą udział przedstawiciele „Undo", przedstawiciele mniejszości rosyjskiej i przedstawiciel t. zw. „moskalofilów"** umieszczony został mylnie pod depeszą o **Kongresie Międzynarodówki Włókienniczej,** — jest to dalszy ciąg depeszy o **VII Kongresie mniejszości narodowych.**

ZATARG AKTOROW Z DYREKTORAMI TEATROW
GROŹBA ZAMKNIĘCIA TEATRÓW OD 1 WRZEŚNIA

Od dwóch dni toczyły się narady między związkiem dyrektorów teatrów a ZASP-em w sprawie podpisania umów na zbliżający się sezon teatralny.

Dyrektorzy teatrów wysunęli projekt podziału roku teatralnego na dwa okresy. Pierwszy okres trwałby od 1-go września do 1 maja i za ten czas aktorzy pobieraliby **pełne gaże;** w drugim okresie letnim — od maja do września — płaconoby aktorom tylko **połowę** ich normalnych uposażeń.

Projekt ten godzi w zasadę **całorocznego kontraktu** między dyrekcjami teatrów a zespołem i ZASP nie chce zgodzić się na wprowadzenie tych nowych a niewygodnych dla aktorstwa zwyczajów. Jeśli nie dojdzie do porozumienia między dyrekcjami a ZASP-em, to staniemy wobec możliwości **unieruchomienia teatrów od dnia 1 września.**

Jak dotąd — żadna dyrekcja teatru w Polsce **nie podpisała umowy z aktorami.**

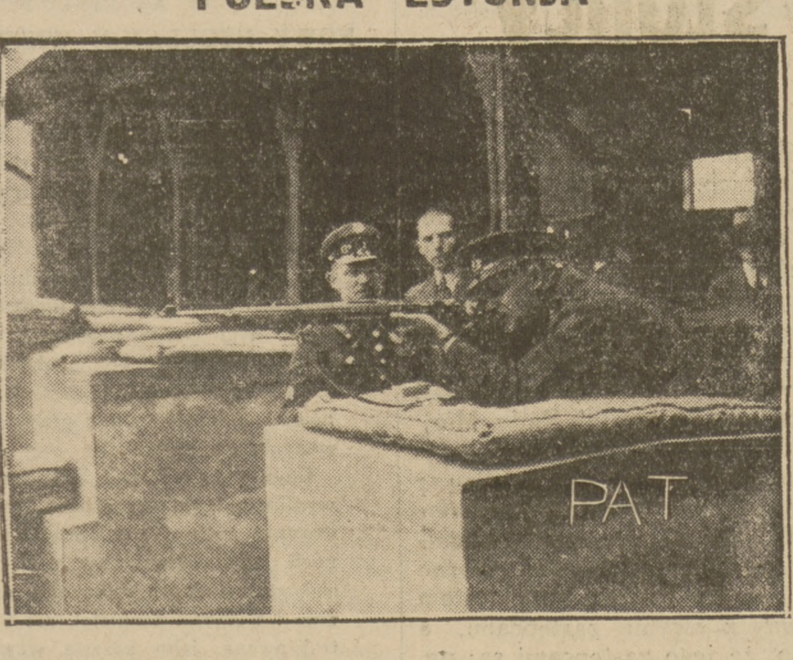
KONFISKATA „DZIENNIKA LUDOWEGO"

Lwowski **„Dziennik Ludowy"** uległ znowu konfiskacie w dn. 18 sierpnia.

Skonfiskowano — pomiędzy innemi — artykuł tow. **T. Regera** o **„Zameczku"** we Wiśle.

Artykuł ten był drukowany **bez konfiskaty i w „Robotniku", i w „Naprzodzie".**

MIĘDZYNARODOWE ZAWODY STRZELECKIE POLSKA - ESTONJA



Dnia 16 b. m. odbyły się we Lwowie Międzynarodowe Zawody Strzeleckie Polska — Estonja. Na zdjęciu naszem widzimy moment otwarcia zawodów we Lwowie.

Lokaut robotników drzewnych w Królewskiej Hucie

Robotnicy nie zgadzają się na obniżkę płac

Przedsiębiorstwo drzewne STERNBERGA w KRÓLEWSKIEJ HUCIE zlokautowało od wczoraj 60 ROBOTNIKÓW, którzy nie zgodzili się na przyjęcie nowych warunków zarobkowych, OBNIŻAJĄCYCH DOTYCHCZASOWE PŁACE O 15%.

Z sali sądowej

Sześć lat ciężkiego więzienia za zabójstwo ojczyma

W Sądzie Okręgowym Warszawy rozpatrywano wczoraj sprawę niejakiego **Aleksandra Załęskiego,** oskarżonego o zabójstwo ojczyma, Bolesława **Żakiewicza,** bogatego gospodarza ze wsi **Sokółka** pod Białymstokiem.

Pomiędzy pasierbem a ojczymem stale dochodziło do scysji, kończących się niemal bójkami. **Żakiewicz** znęcał się stale nad siostrą **Załęskiego,** a swoją pasierbicą oraz nad żoną czyli matką **Załęskiego.**

Po dokonaniu zabójstwa **Załęski** sam zgłosił się na posterunek policji, meldując o dokonanem morderstwie.

Bezpośrednio przed zbrodnią doszło do gwałtownej awantury pomiędzy zabitym, a pasierbem, w czasie której ojczym groził **Załęskiemu,** że jeśli nie przestanie wtrącać się do nieswoich rzeczy to go zabije.

Sąd **skazał Załęskiego** na 6 lat ciężkiego więzienia.

I. K.

Pisma nadesłane

Nr. 31 „Wiadomości Literackich" przynosi na miejscu naczelnem artykuł Klingslanda „Odbronzawianie wojny" (dokumenty wydane w dwuch książkach przez J. N. Cru), dalej prace poświęcone pamięci Wacława Nałkowskiego pióra Spasowskiego i Boguszewskiej, całą kolumnę recenzyj z książek z recenzjami Krzywickiej (o Russelku) i Wasowskiego (o Kucharzewskim) na czele, kronikę zagraniczną i dział „Polska zagranicą", Feljeton Winawera „Bunt maszyn", kronikę ilustrowaną, aktualności.

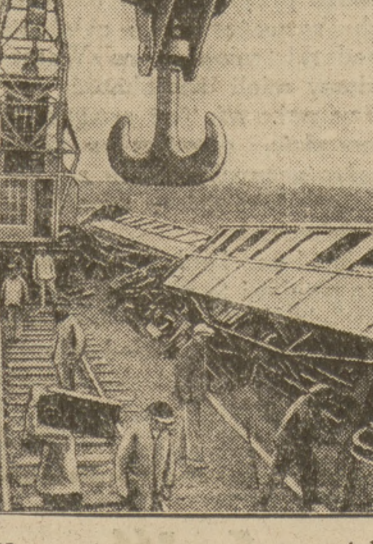
Trzydziesty drugi zeszyt „Świata" otwiera świetny artykuł Witolda Giełżyńskiego pt. „Świat powojenny a Polska" Kazimierz Wroczyński dał wesoły feljeton pt. „Na wyjezdnem". Janusz Meissner zamieścił nowelę pt. „Załoga". Oryginalną korespondencję z Madrytu nadesłał Jan Krzesławski pt. „Hiszpanja po wyborach". Stefan Krzywoszewski pisze o „Naszym kryzysie teatralnym". Wacław Grubiński robi uwagi na temat „Biedny cień teatru". Aleksander Janta-Połczyński omawia uczestnictwo zwierząt egzotycznych w filmach. Pozatem znajdujemy zwykłe działy: teatr, co czytac, rozrywki umysłowe, humor, oraz wybór aktualnych, ciekawych ilustracji.

W dziale beletrystycznym „Świat" drukuje sensacyjną powieść Andrzeja Struga pt. „Ostatni Film Evy Evard".

Nowy numer „Tygodnika Ilustrowanego". Aktualną sprawą pertraktacyj finansowych angielsko - francusko - niemieckich porusza w najnowszym zeszycie „Tygodnika Ilustrowanego" (Nr. 30) K. Smogorzewski w artykule pt. „Dominująca rola Francji". Boy-Żeleński daje zapowiedziany przekład „Podróży do Polski" Balzaca, zaopatrując go ciekawym wstępem historyczno - krytycznym. Feljton „Tam, gdzie przeszedł orkan" przynosi dokumenty niedawnej klęski żywiołowej w Lublinie. Pozatem zajmujące uwagi o Chinach („Tajemnica dalekiego Wschodu"). Sprawozdania literackie, malarskie, dwa odcinki powieściowe.

Nr. 31 „**Bluszczu**" rozpoczyna artykuł Wandy Woytowicz - Grabińskiej „Kobieta w zawodzie prawniczym". Anna Paradowska - Szlągowska przedstawia „Sytuację gospodarczą" w kraju i zagranicą. W dziale literackim mamy dalszy ciąg interesującej powieści Kwiecińskiej - Korczakowskiej, nastrojową poezję Ludwika Frydo, szkic na tle Florencji „Raj utracony", korespondencję z Wilna, feljeton „Co wziąć do czytania", oraz recenzje.

Echa zamachu na pociąg w Niemczech



Usuwanie za pomocą specjalnych dźwigów i żórawi uszkodzonych wagonów z toru kolejowego.

Najznakomitsza lekkoatletka japońska



WITOMI

Najznakomitsza lekkoatletka japońska, znana na całym świecie, która niedawno była w Polsce, jak już wiadomo z depesz, zmarła nagle w Tokio.

CO SŁYCHAC NA ŚWIECIE

LIKWIDACJA SOWIECKIEGO PRZEDSTAWICIELSTWA HANDLOWEGO W AMERYCE POŁUDNIOWEJ.

Komisarz handlu zagranicznego Z. S. S. R. wystosował w drodze telegraficznej wszystkim urzędnikom sowieckiej misji handlowej w Buenos Aires **rozkaz natychmiastowego powrotu do Moskwy.** W ten sposób **rząd sowiecki zlikwidował swoje przedstawicielstwo handlowe w Ameryce Południowej** wskutek dokonanej przez policję argentyńską rewizji w lokalu misji podczas której, jak wiadomo, 160 urzędników sowieckich zostało aresztowanych.

„POBÓR DO LITERATURY SOWIECKIEJ".

Z Moskwy donoszą, że Maksym **Gorkij** ogłosił ostatnio uroczysty „pobór do literatury sowieckiej". **Gorkij** nawołuje robotników t. zw. szturmowców, aby wydelegowali najlepszych swoich przedstawicieli dla pracy w literaturze sowieckiej, która potrzebuje nowych literatów, pochodzących z proletarjatu. Jednocześnie **Gorkij** oświadcza, iż obecny słownik języka rosyjskiego **nie odzwierciadla ustroju komunistycznego** i że należy język rosyjski rozszerzyć i uzupełnić aby mógł być wyrazem miljonowych rzesz proletarjatu i uwypuklać sowiecką rzeczywistość. Charakterystycznem jest, że w końcu swojej deklaracji **Gorkij** twierdzi, że 9 razy próbował ująć w formie literackiej „formowanie się nowego człowieka komunistycznego" i nigdy to mu się nie udawało.

LINDBERGH PRZELECIAŁ PRZEZ OCEAN SPOKOJNY.

Pułkownik **Lindbergh,** który w towarzystwie swej żony, przed kilku dniami wystartował do lotu przez **Alaskę** do **Japonji,** dokonał przelotu nad oceanem Spokojnym i wylądował na wyspie Karagińskiej w pobliżu półwyspu Kamczatki. Pułkownik **Lindbergh** zamierza dokonać przelotu **Syberji** i odwiedzić **Europę.**

Sowiecka radjostacja w Petropawłowsku na półwyspie Kamczackim nawiązała łączność z płk. **Lindberghem.** Rząd sowiecki udzielił Lindberghowi pozwolenia na przelot przez terytorjum sowieckie, oraz polecił władzom lotniczym w Nowosibirsku, Irkucku i w innych miejscowościach aby w razie potrzeby okazały pomoc znakomitemu lotnikowi amerykańskiemu. Przylot Lindbergha do Moskwy oczekiwany jest w drugiej połowie tego tygodnia.

LOT DOX.

Niemiecki hydroplan DOX., który wczoraj wystartował w Parze w kierunku St. Zjedn., wylądował w Paramarido w holenderskiej Guajanie. Dalszy odlot ma nastąpić dzisiaj.

12 MILJARDÓW MAREK WYNOSI ZADŁUŻENIE GOSPODARSTW ROLNYCH W NIEMCZECH.

Ogólna suma zadłużenia gospodarstw rolnych w Niemczech wynosi obecnie **11,9 miljardów marek.** Wzrost zadłużenia zaznaczył się na całym obszarze Rzeszy i w gospodarstwach wszystkich kategoryj z wyjątkiem najmniejszych poniżej 5 ha.

1536 DZIECI ZACHOROWAŁO NA „HEINE MEDINE".

Donoszą z Nowego Jorku, że w jednym dniu zanotowano 73 nowe wypadki zasłabnięcia na chorobę Heine Medine. Od dnia 1 lipca zapadło na tę chorobę **1536 dzieci.**

WYPADEK HYDRODPLANU „SUPERMARINE S.6. 1929".

Hydroplan „Supermarine S. 6. 1929", dokonywający próbnego lotu przed zawodami o puhar Schneidera, a pilotowany przez por. Brintona, spadł do morza. Hydroplan ukazał się wkrótce potem na powierzchni morza odwrócony pływakami do góry. Na ratunek hydroplanowi wyruszyły motorówki. Pilot — jak się okazało — zginął podczas upadku.

ILE WYNOSI LUDNOŚĆ LENINGRADU?

Według ogłoszonego zestawienia urzędowego liczba ludności Leningradu wynosiła na dzień 1 sierpnia r. b. 2.409.100. W roku 1916 Leningrad posiadał 2.400.000 ludności.

ZMIANY NAZW MIAST W ROSJI.

Prezydjum CIK'a Z. S. S. R. postanowiło zmienić nazwę Władykaukaz na Ordżonikidze. Jak wiadomo **Ordżonikidze** należy do najbliższych współpracowników Stalina i zajmuje stanowisko komisarza handlu zagranicznego.

Wiadomości z całego kraju

KRYZYS, BEZROBOCIE, NĘDZA...

Zredukowana urzędniczka w Wilnie przecięła sobie żyły

Zredukowana urzędniczka Magistratu wileńskiego, Janina Motlerowa, z powodu katastrofalnych warunków materjalnych, przecięła sobie żyły na rękach. Odwieziono ją do szpitala.

DWA SAMOBÓJSTWA KUPCÓW

W **Wilnie** pozbawił się życia w związku z kryzysem, kupiec 35 letni **Matys Brojdo,** ojciec dwojga drobnych dzieci, a w miasteczku **Raków** 67-letni **Paweł Mor,** również kupiec.

Obaj powiesili się.

EKSMITOWANA RODZINA W CENTRUM POZNANIA

Z Poznania donoszą:

Wczoraj, około godz. 8 wiecz. wielkie zbiegowisko powstało na pl. Wolności, pod arkadami gmachu „Esplanada".

Młodzi małżonkowie **Muszyńscy,** którzy od dłuższego czasu nie płacili komornego **wczoraj zostali eksmitowani.**

Rozłożyli się oni w centrum miasta, na placu Wolności, **z koszem, pościelą i wózkiem z maleńkiem dzieckiem.** Od czasu do czasu, na małej lampce okowicianej, przygrzewali mleko dla płaczącego maleństwa.

Obozowisko to otoczyły tłumy ludzi.

Po pewnym czasie policja usunęła **Muszyńskich,** zabierając ich do przytułku miejskiego.

EGZEKUCJA POWODEM SAMOBÓJSTWA

Do HELENY GORCZYCÓWNY, zamieszkałej w KROŚNIE, przybyli WIERZYCIELE, oraz EGZEKUTOR SĄDOWY, celem przeprowadzenia natychmiastowej egzekucji, w razie niemożności otrzymania 72 złotych.

GORCZYCÓWNA—ze wstydu przed znajdującym się w przedpokoju narzeczonym — WYJĘŁA REWOLWER I STRZELIŁA SOBIE W GŁOWĘ.

Strzał spowodował śmierć na miejscu.

WIELKIE BANKRUCTWO W BOLECHOWIE

Właściciel tartaków w BOLECHOWIE, Szaja Griffel, zawiesił wypłaty.

Poszkodowanych jest wielu mieszkańców BOLECHOWA, przeważnie ludzi ubogich, którzy w firmie Griffel lokowali swoje oszczędności, oraz szereg banków. Pasywa firmy wynoszą 2 MILJONY ZŁOTYCH.

Brat Griffla, przemysłowiec naftowy w Stanisławowie, również ogłosił bankructwo, idące w miljony.

NARADY W SPRAWIE WALKI Z BEZROBOCIEM W KRAKOWIE

Zobowiązanie przestrzegania 8 godzinnego dnia pracy

Pod naciskiem **robotniczych organizacyj zawodowych,** odbył się ostatnio **w Krakowie** szereg konferencji, poświęconych sprawie **bezrobocia.**

Dn. 16 bm. odbyła się narada w województwie krakowskiem, a dn. 16 bm. — w. Magistracie.

W konferencjach uczestniczyli przedstawiciele władz państwowych, Izby handlowej, banków oraz zrzeszeń pracodawców. Z ramienia krakowskiej Rady Związków zawodowych brał w nich udział tow. **Wiesław Wohnout,** sekretarz generalny **Centralnego Związku robotników budowlanych w Polsce.**

Na poniedziałkowej konferencji, po ożywionej dyskusji, **przedsiębiorcy budowlani zobowiązali się jednomyślnie przestrzegać ustawę o czasie pracy, oraz przyjmować do pracy robotników tylko za pośrednictwem państwowego urzędu pośrednictwa pracy, przedewszystkiem zamieszkałych w Krakowie.**

Robotnicze organizacje zawodowe zobowiązały się ze swej strony pouczyć swych członków, że łamiący czas pracy robotnicy, przyczyniają się do wzrostu bezrobocia i krzywdzą swoich kolegów, którzy mogliby znaleźć zatrudnienie, gdyby ustawa o czasie pracy była w całości respektowana.

UCHWAŁY ROBOTNIKÓW ROLNYCH W POZNANIU

W dniu 16 sierpnia odbył się w Poznaniu zjazd delegatów Związków Zaw. Rob. Rolnych Rzeczypospolitej Polskiej Oddziału Poznańskiego. Zjazdowi przewodniczył tow. **Lisiecki.**

Z ramienia Zarządu Głównego Związku przemawiał tow. **Stróżyński,** który szczegółowo omówił ciężkie położenie robotników rolnych i położenie gospodarcze Polski, oraz nakreślił cele i zadania Związku.

Zjazd stwierdził jednomyślnie, że obszarnicy pod rządami sanacyjnemi starają się cały ciężar kryzysu gospodarczego w rolnictwie zepchnąć na barki robotników rolnych.

W wyniku obrad zjazd powziął rezolucję w której domaga się:

1) **Ustawowego uregulowania godzenia i zwalniania robotników rolnych przez Państwowe Urzędy Pośrednictwa Pracy w ten sposób by dla walki z bezrobociem na wsi, obszarnicy w większych gospodarstwach rolnych byli zmuszeni zatrudnić na każde 15 ha przynajmniej jednego ordynarjusza.**

2) **Rozciągnięcie ustawy na wypadek bezrobocia również na robotników rolnych.**

3) **Zabezpieczenia bezrobotnym robotnikom rolnym mieszkania na cały okres bezrobocia.**

4) **Przeprowadzenia reformy rolnej w drodze odebrania obszarnikom ziemi bez wykupu.**

Ponadto Zjazd stwierdził, że **robotnicy rolni muszą być gotowi do podjęcia w szeregu folwarkach walk strajkowych o wypłatę zaległych zarobków.**

Uchwaleniem wotum zaufania Zarządowi Głównemu i odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru" zjazd, po czterogodzinnych obradach, zakończono.

PIORUN UDERZYŁ W TRAMWAJ WE LWOWIE.

We wtorek, o godz. 15 w czasie burzy, która przeszła nad Lwowem, piorun uderzył w wóz tramwajowy na ulicy Hetmańskiej, obok Teatru Wielkiego. Ofiar w ludziach nie było.

Wskutek uszkodzenia przewodów elektrycznych nastąpiła godzinna przerwa w ruchu tramwajowym.

TRAGEDJA W ZAKŁADZIE DLA UMYSŁOWO CHORYCH W LUBLIŃCU.

Chory zranił śmiertelnie pielęgniarza.

W zakładzie dla umysłowo chorych w Lublińcu przebywający tam 21-letni student **Eugenjusz Witwicki,** w przystępie obłędu, rzucił się na pielęgniarza **Teofila Mięsoka i uderzył go 5-krotnie tępem narzędziem w głowę, poczem poderżnął mu nożem gardło.** Po dokonaniu tego czynu, **Witwicki** zbiegł w niewiadomym kierunku.

Stan pielęgniarza jest beznadziejny.

PODCIĘTY PIEŃ RUNĄŁ NA WÓZ, ZABIJAJĄC CZŁOWIEKA.

W **Magierowie** (woj. lwowskie) zdarzył się tragiczny wypadek.

W czasie gdy robotnicy ścinali drzewo na skraju lasu nad gościńcem, nadjechał Michał **Slepiec** z żoną na wozie.

Pomimo ostrzeżenia robotników, ażeby się nie zbliżał, włościanin nie zwracał na to uwagi. Gdy już był w pobliżu miejsca pracy, runął na wóz podcięty pień, zabijając **Ślepca** i raniąc w głowę jego żonę.

POŻARY W POZNAŃSKIEM.

W ciągu ostatnich dwuch dni pożary spowodowały szereg poważnych strat na terenie województwa poznańskiego. Większe szkody powstały w **Szydłowcu** (pow. Gniezno), w **Szemberowie** (pow. Września), w **Siedleminie** (pow. Jarocin). Poważne straty sygnalizują również z pow. **Międzychód,** pow. **Strzelno,** pow. **Czarnków,** pow. **Mogilno** i pow. **Znin.**

Straty obliczają łącznie na przeszło ćwierć miljona złotych.

STRZAŁY DO POCIĄGU.

W nocy z dn. 17 na 18, nieznani sprawcy bombardowali na stacji MONCZENICA pociąg pasażerski, jadący do PIOTRKOWA od strony KOLUSZEK.

Szyby w pociągu zostały wybite; niektórzy pasażerowie doznali uderzeń w plecy i ramię.

Sprawców nie ujęto.

Z ŻYCIA PARTJI

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

EGZEKUTYWA W. O. K. R. P. P. S. podaje do wiadomości Komitetom Dzielnicowym i ogółowi towarzyszy, że powstało Koło P. P. S. pracujących w przemyśle drzewnym, oraz koło P. P. S. szewców. Towarzysze pracujący w tej gałęzi zechcą się zarejestrować w sekretarjacie W. O. K. R. Długa 19.

Jednocześnie wzywa się komitety dzielnicowe, by przysłały spis towarzyszy pracujących w przemyśle drzewnym i w rzemiośle szewckim.

CZWARTEK, 20 b. m.

DZIELNICA ŚRÓDMIEŚCIE (Warecka 7) o godz. 7 po poł. zebranie z referatem tow. J. Krzesławskiego na temat: „Rewolucja w Hiszpanji".

ZEBRANIE KOŁA TRAMWAJARZY oraz wprowadzonych sympatyków o godzinie 6.30, Leszno 53. Referat wygłosi tow. Z. Nowicki na temat: „Zagadnienia Socjalizmu".

POSIEDZENIE KOMITETU DZIELNICY MOKOTÓW o godz. 8 wiecz.

POSIEDZENIE ZARZĄDU KOŁA SZEWCÓW o godz. 6 popoł., Długa 19.

RUCH KOBIECY

DO WYDZIAŁÓW KOBIECYCH P. P. S.

Centralny Wydział Kobiecy zawiadamia Zarządy wydziałów, że przyjmuje zamówienia na **broszurę o zapobieganiu ciąży.** Zamówienia kierować na adres Warecka 7 Warszawa.

Organizacja Młodzieży T. U. R.

SEKRETARJAT W. O. M. T. U. R. Koła im. M. Paszkowskiej podaje do wiadomości, iż została utworzona Sekcja dramatyczna.

Zapisy przyjmuje sekretarjat koła (Krasińskiego 10) w środy i soboty od 7 do 9 wiecz. oraz tow. Różański codziennie (Krasińskiego 16 od 4 do 7 wiecz.

NASZA RUBRYKA

Poszukiwanie pracy

NAUCZYCIELKA poszukuje pracy, najchętniej w przedszkolu, albo wychowawczą w bursie. Poważne referencje. Łaskawe zgłoszenia do Administracji „Robotnika" pod „Pracowita".

MECHANIK poszukuje jakiejkolwiek posady. Zna języki: francuski, niemiecki, czeski, włoski, hiszpański, flamandzki, arabski. Zgłoszenia do Redakcji dla **S. Karpyty.**

NAUCZYCIELKA zredukowana obarczona rodziną poszukuje jakiejkolwiek pracy. Oferty składać do Administracji „Robotnika", Warecka 7 dla **nauczycielki.**

KUCHMISTRZ poszukuje pracy, również przyjmuje wszelkie obstalunki na przyjęcia i wesela w Warszawie i na wyjazd. Cena umiarkowana. Żelazna Nr. 41 m. 9.

POSZUKUJĘ POSADY EKSPEDJENTKI w jakiejkolwiek branży. Oferty składać do Administracji „Robotnika" dla „Pracowita".

TAPICER, b. czeladnik pierwszorzędnych firm poszukuje pracy. Tatrzańska 3, Komorek.

POSZUKUJĘ ZAJĘCIA POSŁUGACZKI Adres Niska 60 m. 83, Stanisława Bronczewska.

POSZUKUJĘ ZAJĘCIA POSŁUGACZKI Adres: Smocza 49 m. 23. Stanisława Śpiewak. Dobre rekomendacje.

KOBIETA z dziesięcioletnim dzieckiem poszukuje jakiejkolwiek pracy, służącej, praczki, lub coś podobnego. Wiadomość Marszałkowska 77, m. 6, tel. 862-41.

SZUKAM jakiegokolwiek zajęcia; mam lat 24; skończyłem 8 klas gimnazjum. **Włodzimierz Hawryluk. Stryj, Drohobycka 48 I piętro.**

MALARZ — DEKORATOR jest proszony o przybycie do Administracji „Robotnika", celem odebrania oferty.

25-LETNI ROBOTNIK z dobrą znajomością ślusarstwa, poszukuje jakiejkolwiek pracy. Zgłoszenia: ul. Dzielna 30 m. 21 dla Zygmunta.

SKARŻYŃSKA MARJA, zredukowana z przędzalni w Częstochowie, poszukuje jakiejkolwiek pracy. Adres: Wołomin, ulica Graniczna 23.

WOŹNY wykwalifikowany, poszukuje jakiejkolwiek pracy. Oferty składać pod: Jan

SZYJĘ po domach tanio bieliznę, bluzeczki przerabiam, reparuję, zgodzę się teraz do opieki nad starszem dzieckiem. Wiadomość Żelazna 41 m. 9.

MŁODA PANIENKA, po ukończeniu czteroletniej praktyki fotograficznej. szuka zajęcia fotografistki. Zgłoszenia: Ciechanów, Płońska 11. Kęsicka.

POSZUKUJĘ JAKIEJKOLWIEK PRACY, najchętniej do ekspedycji w cukierni. Posiadam długoletnie świadectwa i referencje. Łaskawe zgłoszenia, Chmielna 56 m. 44. Od godz. 5 do 7 wiecz.

TECHNIK BUDOWLANY z praktyką przyjmie posadę kreślarza, sprawdzanie rachunków sporządzanie kosztorysu, dozór na budowie. Wiadomość tel. 205-29.

KRONIKA STOŁECZNA

WNIOSKI OSZCZĘDNOŚCIOWE NA PLENUM MAGISTRATU.

Najbliższe posiedzenie plenarne magistratu odbędzie się w poniedziałek, 24 bm. Na posiedzenie to wniesione będą przygotowywane przez prezydjum zarządu miasta wnioski budżetowe dotyczące zarządzeń oszczędnościowych i organizacyjnych.

PRZYWRÓCENIE WYPIEKU CHLEBA SITKOWEGO.

W wyniku konferencji w komisarjacie rządu w sprawie ponownego wprowadzenia do obrotu chleba sitkowego w Warszawie (który będzie kosztował o 10 gr. na kg. mniej od chleba pytlowego), jedna z piekarń warszawskich dokonała wczoraj próbnego wypieku tego gatunku chleba. Próba wypadła nader pomyślnie, tak, że wypiek chleba sitkowego przez piekarnie warszawskie rozpocznie się prawdopodobnie już w najbliższych dniach.

ZNOWU PODWYŻKA CENY MASŁA.

Na posiedzeniu sekcji maślarsko - jajczarskiej nabiałowej komisji cennikowej uchwalono podwyższyć od środy, 19 bm. ceny wszystkich gatunków masła o 20 gr. na kg.

POBÓR.

W czwartek, 20 bm. w lokalu przy ul. Stalowej 73, odbędzie się dodatkowa komisja poborowa dla poborowych, zamieszkałych w 1, 2, 3, 4, 5, 12 i 26 komisarjatach P. P. Na komisję tę winni stawić się wszyscy ci poborowi którzy obowiązku tego nie dopełnili, a obecnie otrzymali wezwania z komisarjatu rządu.

ODNAWIANIE DOMÓW.

Utarł się w Warszawie zwyczaj, że właściciele sklepów odnawiają części domów przed swymi sklepami w odmiennych kolorach od całej fasady nieruchomości, co nie harmonizuje z całością i szpeci ogólny widok domu i ulicy.

Przeciwko samowolnemu odnawianiu elewacji frontowych bez uprzedniego zezwolenia urzędu inspekcyjno - budowlanego wszczynane są kroki karne, gdyż pozwolenia takie potrzebne są nietylko dla odremontowania całości domu, ale również dla jego fragmentów.

W ODMĘTACH ŻYCIA

36-letni Jan Polakowski (Łucka 21) z zawodu szewc, od kilku lat żył z kochanką, 46-letnią Janiną Sobczyk. P. czerpał środki na utrzymanie, uprawiając wraz z przyjaciółką grę w „3 karty" na Wołówce. Wczoraj wieczorem P. urządzili u siebie libację, w której wzięła również udział znajoma ich, Helena Welkerowa, handlarka uliczna. Gdy trójka była już dobrze podchmielona, wtedy między kochankami wynikła kłótnia, w czasie której silnie zdenerwowana S. nalała do szklanki jakiejś trucizny i wypiła. Przerażona Welkerowa wezwała policjanta, ten zaś Pogotowie. Lekarz stwierdził otrucie kreozotem. Po przepłukaniu żołądka i zastosowaniu zastrzyków z kamfory oraz kofeiny, desperatkę w stanie ciężkim przewieziono do szpitala Dz. Jezus. Dochodzenie prowadzi policja 6 komisarjatu.

TRAGEDJA BEZROBOTNEJ

18-letnia Apolonja Brylewska, bezrobotna (Nowolipki 80) targnęła się na życie przez otrucie się esencją octową w bramie domu Pawia 79. Desperatkę uratował lekarz Pogotowia. Powód usiłowania samobójstwa — brak pracy i środków do życia.

KRWAWY EPILOG ŻARTÓW

48-letni Michał Wolski (Śliska 39), zredukowany robotnik fabryki sp. akc. Warsz. Budowy Parowozów, przyszedł po węgiel do składu opałowego Jojne Gersztmana (Śliska 42). Tam Wolskiego zaczepił żartami dozorca domu, Jan Mierzejewski. Bezrobotny odczuł boleśnie wybryki „dobrego humoru" dozorcy i zamierzył się na niego kubłem. Zaatakowany odparował cios i pchnął przeciwnika tak silnie, że ten upadł, uderzając głową o pień do rąbania drzewa, przyczem dostał ataku nerwowego. Wezwany policjant sporządził protokuł, poczem skierował ofiarę „żartów" do ambulatorjum Pogotowia, gdzie lekarz stwierdził ranę tłuczoną głowy i potłuczenie klatki piersiowej.

Z CODZIENNEJ KRONIKI NIESZCZĘŚĆ I WYPADKÓW

TWARDY SEN.

Nocy ub. około godz. 3-ej do mieszkania właściciela zakładu fryzjerskiego w podwórzu na parterze (Krochmalna 23), Chaima Herszafta, dostał się nieznany opryszek „lipkarz" i skradł spodnie, w kieszeniach których znajdowało się 15 dolarów, 20 zł., papierośnica, oraz portfel z dokumentami. Złodziej umknął przez okno, porzucając spodnie w sieni.

KRWAWA WALKA POLICJI ZE ZŁODZIEJAMI.

Na szosie Radziłów — Przytuły woj. Białostockie, policjant i strażnik usiłowali zatrzymać furmankę z 3-ma osobnikami. Na okrzyk: „Stać! policja!", jadący odpowiedzieli strzałami rewolwerowymi, wobec czego policjanci również użyli broni. W wyniku walki ujęto Feliksa **Węcka**, który powoził furmanką, naładowaną rzeczami, pochodzącemi z różnych kradzieży. Po dłuższym pościgu ujęto pozostałych dwuch. Są to zawodowi złodzieje: Wincenty Przyborowski (Radziłów) i Stanisław Rogalewski (Szczuczyn). Jak się okazało ostatni został postrzelony w lewą nogę. Rannego umieszczono w szpitalu w Szczuczynie.

PRZEJECHAŁ I UCIEKŁ.

Na pl. Mirowskim, około hali targowej, dorożkarz przejechał 42-letniego Józefa Traube, handlarza (Wołomin). Policjant przewiózł poszwankowanego na stację Pogotowia, gdzie lekarz stwierdził potłuczenie prawej nogi i ręki. Sprawca przejechania zbiegł.

PRZY PRACY.

W warsztatach tramwajowych przy ul. Karolkowej 47, ślusarz, 51-letni Henryk Obiedziński (Górczewska 77), w czasie pracy doznał poranienia lewej stopy i potłuczenia podudzia. Po opatrunku przez Pogotowie O. przewieziono do domu.

ZE SPORTU

DECYDUJĄCA ROZGRYWKA O PUHAR MINISTRA ZALESKIEGO.

W meczu lekkoatletycznym Polska — Czechosłowacja od 4 lat toczy się walka o puhar ministra Zaleskiego, ofiarowany w r. 1927. W r. 1927 mecz wygrali Czesi, w r. 1928 — Polacy tryumfowali w Pradze, w r. 1929 — Polacy znów wygrali mecz, w r. 1930 — mecz wygrali Czesi w Brnie. Ponieważ regulamin puharu przyznaje nagrodę temu państwu, które trzy razy wygra mecz, wobec tego zawody, jakie odbędą się w roku bieżącym, 5 i 6 września w Król. Hucie, będą decydujące.

PRZED NIEDZIELNYM MECZEM RUMUNJA — POLSKA.

W niedzielę, 23 b. m., o godz. 17 na stadjonie Legji rozegrany zostanie mecz piłkarski Polska — Rumunja. Będzie to już czwarte spotkanie tych państw, przyczem dotychczas wszystkie mecze dały wyniki remisowe. Obecnie drużyna rumuńska jest bardzo silna, przyczem zdobyła ostatnio puhar bałkański, bijąc Jugosławję i Bułgarję.

Skład drużyny polskiej ustalono, jak następuje: Kozmin, Martyna, Bułanow, Kotlarczyk I, Kotlarczyk II, Badura, Szczepaniak, Kozok, Peterek, Ciszewski, Wypijewski. Rezerwa: Albański, Ziemian, Cebulak, Nowakowski, Nawrot.

Rumuni wystąpią w składzie następującym: Szatmary (3 razy reprezentacyjny), Burger (7 razy), Albu (3), Ciolac (7), Steinbach (2), Robe (2), Glanzman (2), Covaci (7), Ronay (5), Bodola (2), Cicis (2). Rezerwowi: Zauber (1), Sfera (1), Raffinsky (7), Dobay (2), Semler (6), Sepi (7). Przeciwko Polsce grali już: Szatmary, Ronay i Semler. Cały napad składać się będzie z członków jednego klubu — Iradea AC. Bramkarz Szatmary gra w AC. Cluj, Burger w Ripensii (Temesvar), Albu w Glorii, Arad, Ciolac w Banatul-Timisuara, Steinbach w Tricolor (Bukareszt) a Robe w Olimpii — Bukareszt.

NOWI WIOŚLARSCY MISTRZOWIE EUROPY.

Tytuły wioślarskich mistrzów Europy zdobyły następujące osady: jedynki — Candeiron (Szwajcarja), dwójki bez sternika — Holandja, dwójki ze sternikiem — Francja, dwójki podwójne — Szwajcarja, czwórki bez sternika — Szwajcarja, czwórki ze sternikiem — Italja, ósemki — Francja. Zaznaczyć należy, że co do drugich miejsc, to Italja zdobyła 4 drugie miejsca, Danja — 1, Polska — 1 i Węgry — 1.

TEATR I MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Narodowy

o g. 8 „Jastrząb"

Letni

o g. 8 „Śledztwo"

TEATR „ATENEUM". Zespół dramatyczny Karola Adwentowicza gra dziś i dni następnych sztukę z życia sowieckiego p. t.: „Człowiek z teką".

TEATR NARODOWY. Dziś i codziennie sztuka Fr. Croisseta „Jastrząb" w obsadzie Junoszy - Stępowskiego, Majdrowiczówny, Broniszówny, Chmielińskiego, Łuszczewskiego, Janusza i innych.

TEATR LETNI. Dziś i codziennie sensacyjna sztuka Alsberga i Hessego w tłumaczeniu Jacka Frühlinga p. t. „Śledztwo". Rolę główną sędziego śledczego gra W. Brydziński.

TEATR POLSKI. Dziś i codziennie komedja Fr. de *Croissetta* p. t. *„Kino i miłość"* z udziałem Romanówny, Łubieńskiej, Daczyńskiego i Grabowskiego na czele całego zespołu.

TEATR MAŁY. Dziś i jutro wypełniająca teatr co wieczór do ostatniego miejsca przemiła komedja amerykańska „Roxy", świetnie grana przez cały zespół.

TEATR NOWOŚCI. Dziś i codziennie melodyjna operetka Lehara „Carewicz" według Gabrjeli Zapolskiej, z udziałem całego zespołu z Wawrzkowiczem, Szczawińskim i Redo na czele.

TEATR „MORSKIE OKO". Dziś i codziennie rewja przebojów „To co lubi Warszawa" z gościnnemi występami Leona Wyrwicza oraz Zuzanny Karin i Gustawa Chorjana.

TEATR „WESOŁY WIECZÓR". Dziś i codziennie rewja p. t. „Prawie darmo". Rewja stanowi przegląd przebojów oraz rzeczy nowych. Ceny miejsc nietylko nie zostały podwyższone, ale przeciwnie, licząc się z potrzebą chwili, dyrekcja obniżyła je znacznie.

TEATR „NOWY ANANAS" (Marszałkowska 114). Codziennie doskonała rewja „Wyścigi ministrów" z udziałem całego zespołu, oraz gościnnym występem Haliny Rapackiej.

TEATR „MAŁA KOMETA" (Chłodna 49). Dziś i codziennie o godz. 8,15 „Buenos Aires", sztuka w 3 aktach z życia handlarzy żywym towarem.

TEATR MIGNON: Codziennie rewja „Gucio szaleje" w 14 obrazach pióra T. Sępa - Orłowskiego.

DOLINA SZWAJCARSKA. Dziś koncert popularny w wykonaniu orkiestry Filharmonji pod dyrekcją Adama Dołżyckiego.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO

W CZWARTEK, 20 b. m.

11.40 — 11.55 Przegląd Prasy. 11.58 — 12.05 Sygnał czasu. Hejnał. 12.05 — 12.10 Odczytanie programu. 12.10 — 13.10 Muzyka z płyt. 13.10 — 13.20 Komunikat PIM-a. 14.50 — 15.10 Komunikat gospodarczy. — 15.25 — 15.45 „Przegląd czasopism kobiecych". 15.45 — 16.00 Komunikat L. O P. 16.00 — 16.35 Muzyka z płyt gramofonowych. 16.35 — 16.45 Wiadomości wojskowe dla wszystkich. 16.45 — 16.50 Komunikat Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków. 16.50 — 17.10 „O Henryku Heinem". 17.10 — 17.35 Płyty gramofonowe. Muzyka taneczna. 17.35 — 18.00 „O prawdzie i fałszu w nauce". 18.00 — 19.00 Koncert solistów. 19.00 — 19.20 Rozmaitości. 19.20 — 19.40 Płyty gramofonowe. 19.40 — 19.50 Giełda rolnicza. 19.50 — 19.55 Komunikat P. I. M. 19.55 — 20.00 Komunikat P. U. W. F. I P. Zw. Sport. 20.00 — 20.10 Prasowy Dziennik Radjowy. 20.10 — 20.15 Komunikat sportowy. 20.15 — 21.30 Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej. W przerwie repertuar Warsz. Teatrów Miejskich. 21.30— 22.00 Słuchowisko p. t.: „Musisz się ożenić". 22.00 — 22.15 Feljeton p. t.: „Jeszcze o wybitnych kobietach". 22.15 — 22.20 Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego. 22.20 — 22.25 Komunikaty: Meteorologiczny, sportowy i policyjny. 22.25 — 22.30 — Odczytanie programu na dzień następny. 22.30 — 23.00 Koncert solisty z Wilna. 23.00 — 24.00 Muzyka taneczna z restauracji „Polonia — Palace — Hotel".

STAN POGODY

NAOGÓŁ POGODA SŁONECZNA.

Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce: Pogoda słoneczna o umiarkowanem zachmurzeniu nieba, temperatura 21 st. na północy, do 25 st. na południu. Słabnące wiatry zachodnie na wschodzie, lokalne na zachodzie i w środku kraju.

Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY

Waluty: Dolary St. Zjedn. 8,96.

Dewizy: Belgja 124,40, Londyn 43,37½, Nowy Jork 8,924, Nowy Jork (kabel) 8,928, Paryż 35,00½, Praga 26,44, Szwajcarja 173,55,

Obroty dewizami małe, tendencja słabsza, zwłaszcza dla Szwajcarji. Kurs urzędowy dolara obniżony. Dolar w obrotach prywatnych — 8.95¾.

Co wyświetlają kina?

ADRIA PALACE: „Rapsodja rumuńska" i „Zdrój miłości".
ATLANTIC: „Krew na pustyni".
APOLLO: „Za grzechy brata".
COLOSSEUM: „Czy pani jest panną".
W Małej sali: „Abraune".
CASINO: „Król nocnych klubów".
CRISTAL: „W tajemniczym wąwozie".
CAPITOL: „Porucznik Armand" i „Lokomotywa 2329".
CZARY: „Król Paryża".
FORUM: „Szalony książę".
FILHARMONJA: „Spór o sierżanta Griszę".
HOLLYWOOD: „Nibelungi".
HELJOS: „Noc upojeń".
HEL: „Tancerka Orchidea".
KOMETA: „Dusze czarnych" i „Pocałunek wiosny".
LUX: „Dziewica z Kairu".
MEWA: „Na falch życia" i „Niebezpieczny wiek mężczyzny".
MAJESTIC: „Świat ułudy" i „Prawo do miłości".
MIEJSKI. „Orkan".
PANI: „Miasto miłości" i „Serce lotnika".
PAN: „Rycerz miłostek" i „Ucieczka od szczęścia".
PALACE. „C. i K. Feldmarszałek".
RIVIERA: „Anioł pod szminką".
ROXY: „Czarna gwardja".
SPLENDID: „Postrach salonów".
STYLOWY: „Milczący wróg".
SOKÓŁ: „Na froncie nic nowego".
TRIANON: „Małżeństwa, które się rozchodzą".
TON: „Gdy miłość się budzi".
TOMBOLA: „Małżeństwo bez ślubu".
TĘCZA: „Ulica potępionych dusz".
UCIECHA: „Sekretarka osobista".
WISŁA: „Uwodziciel".
ZNICZ: „Kobieta w płomieniach".

OGŁOSZENIA DROBNE

Rzeczy ciekawe i aktualne

DZIESIĄTKI MILJONÓW LUDZI GINIE Z GŁODU

A KAPITALIŚCI NISZCZĄ I PALĄ NADMIAR ZBOŻA



Kilka tygodni temu, dowiedzieliśmy się z depesz, że w **Brazylji był wielki urodzaj na kawę.** Liczono się więc ogólnie ze znacznym spadkiem ceny kawy. Co jednak zrobili kapitaliści dla utrzymania cen na „odpowiedniej" wysokości, t. j. aby dały przyzwoity zysk? Postanowiono **wywieźć na morze i zatopić kilka miljonów worków kawy** — postanowiono i wykonano. W ten sposób powstał **sztuczny brak** tego koniecznego artykułu i **ceny utrzymały się.**

Teraz powtarza się ta sama historja z bawełną. **W Stanach Zjednoczonych zbiór jej jest tak obfity, że musi nastąpić spadek ceny.** To byłoby klęską dla farmerów i dla banków, które dały im zaliczki na żniwa. Postanowiono naśladowć przykład brazylijski i to jeszcze tańszy: **spalić jedną trzecią zapasów i odrazu ceny skoczą w górę,** a przynajmniej utrzymają się na dotychczasowej wysokości. Tak doniosły wczoraj telegramy i prawdopodobnie farmerzy zgodzą się na ten plan bo co mogą poradzić wobec żądania bankierów?

Tak samo jest z innemi produktami czy gałęziami produkcji. Według obliczeń londyńskiego **„Sunday Times"**, w roku bieżącym zboża wszelkiego rodzaju leży w składach, śpichlerzach i t. p. w fantastycznej ilości **5 miljardów 500 miljonów buszli** (buszel równa się 12 i pół litra). **Gdyby w roku bieżącym i przyszłym nie było wcale zbiorów, to jednak zboża wystarczyłoby na chleb dla całej ludzkości.** Kapitaliści mają na to jedną radę, **palą nadmiar zboża, aby utrzymać ceny, nie bacząc na to, że dziesiątki miljonów ludzi głoduje.**

Tak samo jest z **nadmiarem nafty** w Stanach Zjednoczonych. **Wojsko obsadza i zamyka kopalnie, aby zmniejszyć produkcję nafty** do jednej czwartej części.

Nie brak również innych produktów. **Cukru** leżącego również bez nabywcy, jest około **6 miljonów ton.** Kawa, pochodząca ze żniwa za rok bież. wykazuje **26 miljonów worków, co stanowi podwójną ilość zapotrzebowania rocznego. Herbaty** wyprodukowały same tylko kolonje wielkobrytańskie **112 miljonów kilo,** podczas kiedy w r. 1926 wyprodukowano 72 miljony. **Bawełna** osiągnie w przybliżeniu **28 miljonów bali, wobec 12 milj. w roku zeszłym.** Zapasy **niesprzedanego kauczuku powiększyły się o 130 miljonów ton.**

Pozatem wiadomo, że **zapasy węgla gromadzą się coraz bardziej w kopalniach.** Wykazy mówią również, że rosną zapasy **materjałów fabrycznych, wina, obuwia** i t. d. i t. p. We wszystkich tych wypadkach kapitaliści poprostu wyrzucają na bruk tysiące robotników, starając się w ten sposób, czy wyżej przez nas opisany zmniejszyć produkcję. Rosną więc zapasy w składach, a równocześnie powiększają się miljonowe kadry bezrobotnych.

Tak świat kapitalistyczny marnuje — jak to się mówi — dary boże. **Zamiast umożliwić biednym ludziom tanie kupno kawy i wyrobów bawełnianych woli on zniszczyć je, byle utrzymać się przy swych zyskach.** W ten sposób praca zamiast błogosławieństwem, staje się przekleństwem. Tysiące murzynów w stanach południowych pracuje w pocie czoła na olbrzymich plantacjach bawełny na to, aby jedna zapałka zniszczyła plon ich pracy Na to **miljony ludzi chodzi — dosłownie bez koszul, aby spekulanci bankowi mogli otrzymywać swe tłuste dywidendy.** To jest ten zachwalany i siłą utrzymywany „porządek społeczny", w jakim żyjemy.

***

Nasza ilustracja przedstawia pracę na plantacjach bawełny w Stanach Zjednoczonych. Robotnicy i robotnice zbierają bawełnę, która zostaje później spalona.

NIEZNANE OBSZARY KULI ZIEMSKIEJ

NIEZBADANE PRZEZ CZŁOWIEKA

W dzisiejszych czasach kiedy podróż dookoła świata trwa 8½ dnia, dziwnie się wydaje twierdzenie, że istnieją jeszcze na świecie znaczne obszary, nieznane i niezbadane przez człowieka. A jednak obszary takie istnieją, a niektóre z nich leżą nawet bardzo blisko t. zw. siedzib cywilizacji.

Przedewszystkiem część **Arabji** w dalszym ciągu jest krainą tajemniczą. Miljony mil kwadratowych obszaru Arabji zwanego **Ruba-El-Kali** (miejsce zamieszkania próżni) nigdy nie było poddanych zbadaniu i nigdy nie zrobiono z nich mapy. A przecież tam to najprawdopodobniej znajdowała się niegdyś kolebka ludzkości. Kto wie czy nie znalezionoby tam bardzo ciekawych dla archeologów ruin miast starożytnych.

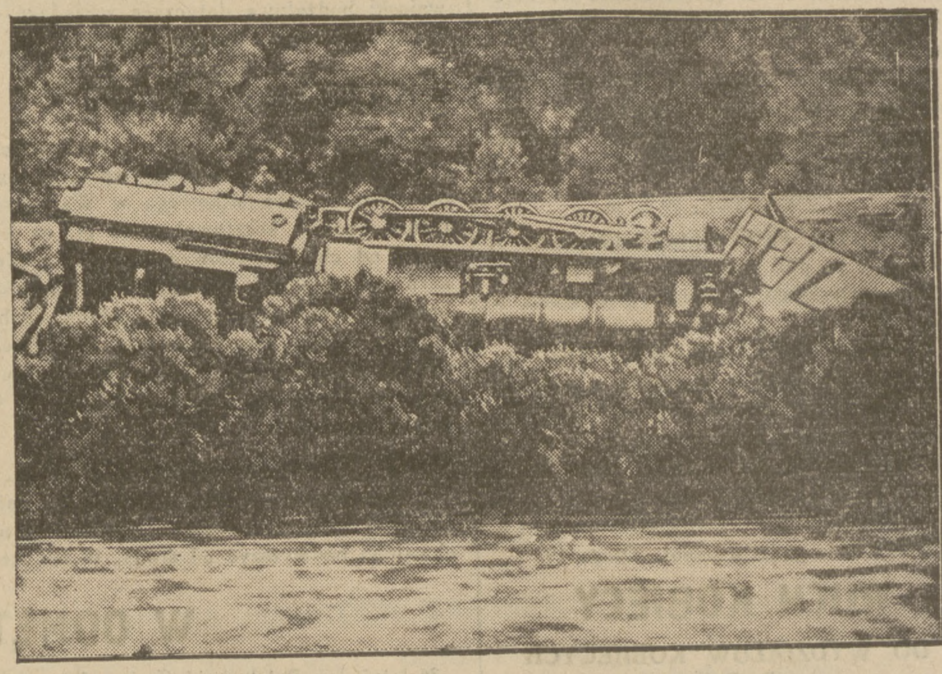
Najpierwszą ze wszystkich wysp Ameryki ludzie biali odkryli **Kubę.** Jednak i na tej wyspie znajduje się obszar dość znaczny, na którym nigdy nie dokonano pomiarów i z którego niema mapy. Obszar ten znajduje się na zachód od **Santiago de Cuba** i sięga aż do **Vera Cruz.** Jest to okolica bardzo górzysta, pokryta skałami wapniowemi, w których znajduje się pełno jaskiń. Wiadomo, że Indjanie ukrywali się niegdyś w tych jaskiniach po ucieczce przed okrucieństwem swych białych panów.

W północno - zachodni „narożnik" rzeczypospolitej **Columbia** w Południowej Ameryce wchodzi odnoga gór **Andów,** tuż u granicy **Wenezueli.** Podróżni, przejeżdżający obok w parowcach wytwornie urządzonych podziwiają zdaleka piękność tych gór niebotycznych. I zazwyczaj wcale nie zdają sobie z tego sprawy, że jest to kraina całkiem jeszcze nie zbadana przez ludzi białych, a zamieszkana przez Indjan równie dzikich dzisiaj, jak byli przed trzystu laty. Obfitość szczytów i skał niedostępnych masa przepaści, niebezpieczeństwo, zagrażające ze strony Indjan — to są przyczyny, że kraina ta do dziś dnia została niezbadaną.

Nieco dalej na południe, w dorzeczu **Amazonki,** znajdują się jeszcze większe obszary naukowo nie zbadane. Kupcy jeżdżą po rzekach tamtejszych, sprzedając swoje towary Indjanom, ale zapuścić się w głąb kraju zdala od brzegu rzeki żaden się nie ośmieli, bo wie że gdyby to uczynił — nie wróciłby żywy. Podobnież ze znaczną częścią obszernej prowincji brazylijskiej **Matto Grosso** i z okolicą na wschód od rzeki **Zingu** w prowincji **Bahia,** stanowiącej przeważnie pustynię, położoną wysoko i dotychczas wcale nie zbadaną.

POCIĄG POSPIESZNY ZDERZYŁ SIĘ Z POCIĄGIEM TOWAROWYM

I RUNĄŁ Z NASYPU KOLEJOWEGO DO RZEKI



Kilka dni temu, jak już wiadomo z depesz, pociąg pośpieszny kursujący na linji Rzym—Meran—Wiedeń zderzył się z pociągiem towarowym. Skutki zderzenia były straszne. Prawie cały pociąg runął z nasypu kolejowego, przyczem 14 osób zginęło na miejscu, 11 zostało ciężko rannych, a kilkadziesiąt odniosło lżejsze obrażenia. Straszliwa ta katastrofa wywołała w Wiedniu przygnębiające wrażenie. Tym samym pociągiem jechało **80 dzieci austrjackich,** które powracały z kolonji wakacyjnych we Włoszech do Austrji. Dzieci wyszły z katastrofy bez szwanku.

Dzięki przytomności umysłu jednego z kolejarzy zapobieżono drugiej katastrofie, którąby była o wiele większa.

W 15 minut potem zdążał programowo do stacji Götz inny pociąg pośpieszny, który **urzędnik ruchu zatrzymał prawie że w ostatniej chwili sygnałami ręcznymi.**

Dzienniki wiedeńskie zapełnione są opowiadaniami naocznych świadków, opisujących dramatyczne sceny przebiegu katastrofy, której bezpośrednią przyczyną było fałszywe nastawienie sygnałów wjazdowych. Dotychczas aresztowano dwóch urzędników ruchu, z których jeden zasnął w biurze na 5 minut przed katastrofą z powodu przemęczenia. Dodać należy, że linja Leoben—St. Michael jest jednotorową, a mimo to przejeżdża przez nią dziennie 31 pociągów pośpiesznych i osobowych, przyczem nie posiada ona sygnałów elektrycznych. Najwięcej zabitych i rannych wykazuje lista pasażerów III klasy.

Nasze zdjęcie przedstawia teren straszliwej katastrofy. Widać przewrócony pociąg, który się o mało nie stoczył do znajdującej się obok rzeki.

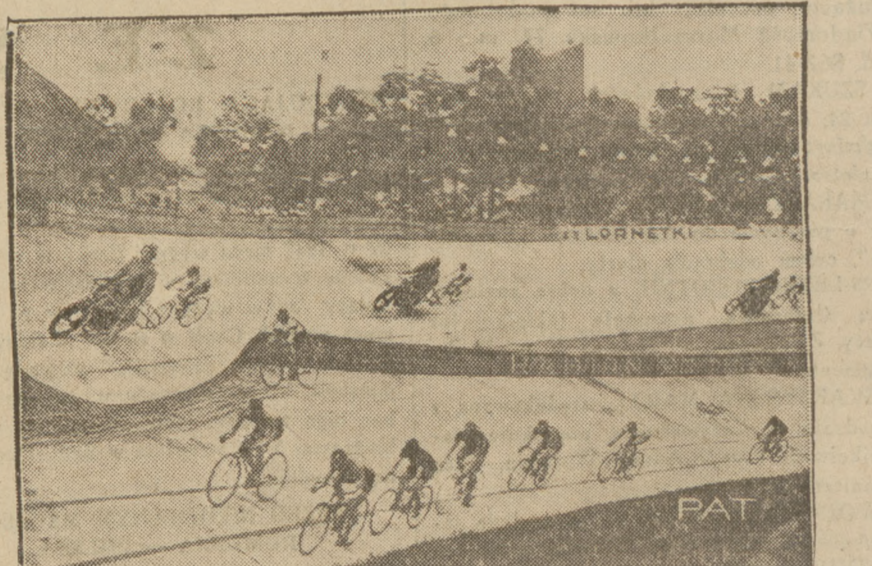
HISZPAŃSKA „MISS REPUBLIKA"



Hiszpańscy artyści sceniczni zorganizowali przed kilku dniami wielką uroczystość na cele dobroczynne, na której dokonano wyboru „królowej" piękności republiki hiszpańskiej z tytułem **„Miss Republika".** W skład jury wchodzili członkowie rządu hiszpańskiego, burmistrz Madrytu oraz przedstawiciele nauki i sztuki. Ilustracja nasza przedstawia hiszpańską **„Miss Republikę"** w gronie dam swego „dworu" rozlewającą wino andaluzyjskie.

MIĘDZYNARODOWE ZAWODY KOLARSKIE

NA DYNASACH



W ubiegłą sobotę i niedzielę odbyły się na Dynasach Międzynarodowe Zawody Kolarskie za motocyklami. W wyścigach tych brali między innymi udział dwaj wybitni kolarze niemieccy; mistrz Wrocławia — Paweł **Rossingeir,** i berlińczyk Erik **Junge.** Ilustracja nasza przedstawia dwa najbardziej interesujące momenty z zawodów.

TRAGEDJA

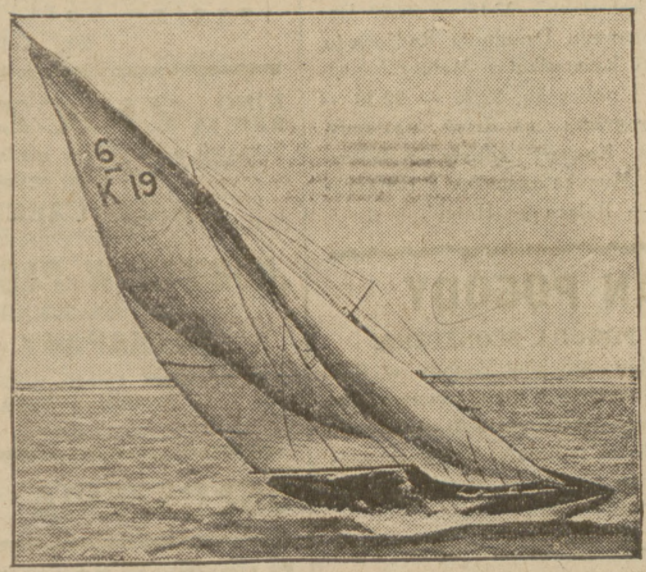
AMERYKAŃSKIEGO LOTNIKA CRAMERA



Kapitan jednego z parowców norweskich donosi, że na zachód od wyspy Foula (wyspy Szkockie) zauważył pływające na wodzie zwłoki w ubraniu lotniczem. Wyłowienie zwłok okazało się z powodu wzburzonego morza niemożliwe. Jak ogólnie przypuszczają, chodzi tu o zwłoki amerykańskiego lotnika Parker **Cramera,** który zaginął w czasie ostatniego etapu swego lotu transatlantyckiego, pomiędzy wyspą Foula a Danją. Ilustracja nasza przedstawia zaginionego lotnika.

OBRAZKI Z MORZA

SEZON ŻAGLOWY W CAŁEJ PEŁNI



WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: WACŁAW CZARNECKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.